

# społemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 54 nr 8 (594)

WARSZAWA, sierpień 2016 r.

Cena 4, 50 zł (plus VAT)

WSS Wola

## Otwarcie na Wilanowie

3 sierpnia br. społemowski czerwony szyld WSS Wola pojawił się na dużym, 900-metrowym pawilonie handlowym u zbiegu ulic Jabłonowskiego i Lentza na Górnym Wilanowie. Otwarcie wolskiej placówki na tym odległym od Woli osiedlu, nastąpiło po wygraniu przetargu na wynajem, ogłoszonego przez Spółdzielnię Mieszkaniową Osiedle Wilanów, przez wolską spółdzielnię, o czym pisaliśmy przed miesiącem za portalem dla-handlu.pl. Do niedawna działał tutaj jeden ze sklepów upadłego Marcpolu, a obecnie społemowski, który ma

o wiele bogatszy, elegancki wystrój i ofertę, o czym mówili mi okoliczni mieszkańcy. Zebrał się oni tłumnie przed otwarciem i oblegali pawilon przez cały dzień. Zapelnili się też parking sklepowy na 50 miejsc.

Starszy pan Zbyszek i obok pani Agata, z wózeczkiem zakupowym na kółkach z zachwytem mówili mi o promocjach i degustacjach, a z sentymentem o znanym im sprzed lat szyldem Społem i z nadzieją, że będą mieli teraz blisko zaufany, swojski sklep. I faktycznie tego dnia,

Dokończenie na str. 2



Na pół godziny przed otwarciem, stoją od lewej: B. Leśniewska, R. Jaśkowski, M. Kucharska, J. Szczękułski i H. Stykowska.



GSS „Społem” w Poznaniu

## Tanie i dobre



„Społem” Gastronomiczna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, może się poszczycić długą tradycją i ugruntowaną pozycją na rynku wielkopolskim – tak pisze o sobie na stronie internetowej poznańska spółdzielnia gastronomiczna. I to się potwierdza w praktyce, w pełnych uznania opiniach konsumentów, z którymi rozmawiałem w mieście. Spółdzielnia zrzesza aktualnie osiem barów mlecznych w różnych dzielnicach Poznania – Apetyt, Jeżycki, Kalina, Muszelka, Pod Arkadami, Przymak, Rzepicha,

Dokończenie na str. 5

## 40 raz w Krakowie

W dniach 11–28 sierpnia 2016 roku Kraków na Rynku Głównym przy Ratuszu, będzie gościł około 800 twórców ludowych, rzemieślników i artystów z Polski, Węgier, Ukrainy i Słowacji, na jubileuszowych 40. Międzynarodowych Targach Sztuki Ludowej. Jak co roku, targi goszczą tysiące turystów i mieszkańców Krakowa. Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej organizowane są już od 40 lat na Rynku Głównym przy Ratuszu w Krakowie. Dlatego w tym roku Targi mają dla Krakowa, ludowych twórców i ich sympatyków ogromne znaczenie. Jak zwykle, targi goszczą spółdzielców z Krajowej Rady Spółdzielczej i Cepelii. Będziemy o nich pisać w następnym numerze.

Na krakowskim Rynku będzie można zobaczyć garncarzy, koronczarki, tkaczy, hafciarki, rzeźbiarzy, artystów malujących na szkle, kowali, ceramików i jubilerów. Będzie też okazja do spróbowania



kulinarnych przysmaków z różnych regionów, przy zaimprovizowanych barach i stoiskach. Podczas 18-dniowej imprezy wystąpią zespoły pieśni i tańca, zespoły regionalne i kapele. Codziennie zaprezentuje się inna gmina, miasto, czy też sąsiednie kraje pokazując swoje piękno, folklor, kulturę i tradycję.

W bogatym programie targów przewidziano m.in. święto Powiatu Suskiego 11 sierpnia, święto Polskiej Spółdzielczości Bankowej 12 sierpnia, dzień Miasta Krosna 13 sierpnia, „Pępek Świata nazywa się Kraków” 14 sierpnia, konkurs wieńców i ziół 15 sierpnia, naukę tańca ludowego 16 sierpnia, dzień Węgier 17 sierpnia, promocję Pińczowa 18 sierpnia, promocję Słowacji 19 sierpnia, promocję Wadowic 20 sierpnia, promocję Powiatu Nowotarskiego 21 sierpnia, dzień sztuki ludowej 22 sierpnia, Święto Polonii 23 sierpnia, promocję „Cepelii” 24 sierpnia, dzień Ukrainy 25 sierpnia, zabawę taneczną 26 sierpnia, pokaz mody 27 sierpnia, „Nasza polska Małopolska” 28 sierpnia 2016.

Serdecznie zapraszamy!

Z ostatniej chwili!

## Zapowiadana ustawa

1 września br., mimo ogromnego oporu opozycji i wielkich sieci handlowych, wchodzi w życie długo zapowiadana przez rząd Beaty Szydło oraz jeszcze w kampaniach wyborczych w ub. roku, ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej. Została uchwalona z inicjatywy rządu przez Sejm, na jego 22. posiedzeniu w dniu 6 lipca 2016 r. W intencji rządu PiS i zgodnie z intencjami prezydenta, ustawa ma WYRÓWNYWAĆ SZANSE małych i średnich firm handlowych, które są zwolnione od tego podatku, w konkurencji z wielkimi sieciami handlowymi /jej założenia p.str.3/.

Dokończenie na str. 3

## SONDA REDAKCYJNA

Tuż po przyjęciu ustawy rozmawialiśmy, z prośbą o komentarz, zarówno z liderem grupy posłów PiS, którzy konsekwentnie wspierali projekt rządowy, jak i liderami związków spółdzielni handlowych – Społem i Samopomoc Chłopska. Oto plon tych rozmów:

ADAM ABRAMOWICZ



Posła Adama Abramowicza spotykam przed gmachem Sejmu, podczas jego lipcowego, przedwójnego posiedzenia. Gdy mówię, że jest bohaterem walki w obronie polskiego handlu, który przez minione ćwierćwiecze był szczególnie tłumiony przez wielkie międzynarodowe koncerny, którym sprzyjały kolejne ekipy rządowe, z uśmiechem potwierdza, iż faktycznie w tej bitwie o handel, chodzi rzeczywiście wreszcie o wyrównanie szans polskich małych i średnich firm handlowych. Spółdzielnie handlowe powinny wykorzystać tę szansę, że zostały zwolnione od tego podatku obrotowego.

Poseł dziwi się, że cała opozycja, łącznie z liberalną PO i Nowoczesną, nie widzi korzyści jakie ta ustawa przynosi polskim przedsiębiorstwom, stając faktycznie po stronie wielkich zagranicznych koncernów i POHiD, które już zapowiedziały walkę z ustawą na forum UE. Wszak co roku wskutek bezgranicznej agresji tych koncernów, ubywa w Polsce 5 tys. małych i średnich sklepów. Natomiast wolna kwota od podatku w wysokości 204 mln zł rocznie, spowoduje, że będą dwa kanały dystrybucji i producenci zawsze, kiedy będą zaszantażowani przez markety, będą mogli sprzedawać w tym drugim kanale małych i średnich sklepów, a konsumenci będą mieli wygodę zakupów blisko domu, i wtedy uratujemy polski handel.

Z uznaniem poseł Abramowicz docenia udział polskich firm handlowych i zespołu roboczego, na którego czele stanął Ryszard Jaśkowski ze Społem, w walce o obecną lipcową ustawę. Podobnie wysoko ceni handel społemowski, np. w jego rodzinnej Białej Podlaskiej, gdzie PSS stale modernizuje sklepy i przyciąga stałych klientów. Jak przewiduje, obecnie spółdzielnie handlowe i ich grupy zakupowe powinny wzmocnić swoją pozycję na rynku, wykorzystując skutki tej ustawy, negocjując korzystne kontrakty z dostawcami i hurtownikami. Rozwojowi polskich firm handlowych służyć też będą dalsze planowane ustawy, m.in. całościowa o handlu i o ograniczeniu handlu w niedziele. Zespół Parlamentarny na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego, przy poparciu polskich handlowców, w tym z blisko półtorawiekowego Społem, będzie konsekwentnie i z uporem o to walczył – deklaruje jego przewodniczący poseł Abramowicz.

ANDRZEJ ANULEWICZ



W swoim gabinecie, na wielkiej mapie Polski, prezes Zarządu KZRS Samopomoc Chłopska Andrzej Anulewicz pokazuje mi gdzie pracują najbardziej obecnie aktywne spośród ponad tysiąca gminnych spółdzielni Sch. Część z nich Zarząd Związku zaprosił do tworzenia krajowej spółdzielczej grupy zakupowej, przyciągając także z zewnątrz wybrane, sprawdzone i solidne firmy z polskim kapitałem. Forma prawna tego ambitnego przedsięwzięcia nie jest jeszcze przesądzona. Przeważa pogląd, aby była to w miarę forma luźna, np. trwałe porozumienie zakupowe, zawarte na podstawie precyzyjnie określonej długoterminowej umowy między spółdzielni, związkiem i pozostałymi partnerami krajowymi. Niewątpliwie, korzyści przyniesie wielka skala zakupów u dostawców i hurtowników, z negocjowanymi rabatami.

Na takiej platformie zakupowej można negocjować transakcje dotyczące np. masowych towarów, jak mąka, cukier, kasze, makarony, środki do produkcji rolnej, na które rynek wiejski jest szczególnie chłonny. Mamy już pozytywne przykłady takiej współpracy, gdzie regionalnie w grupy zakupowe angażują się większe spółdzielnie GS Sch np. w Andrychowcu, Wilamowicach, Szadku. Optymizm napawają pozytywne doświadczenia wspólnych przedsięwzięć, takich jak wspólne zarządzanie sanatoriami spółdzielczymi Sch w atrakcyjnych uzdrowiskach, jak obie Krynice, Ciechocinek, Piwniczna. Przyjęto tu formę Handlowo-Usługowej Spółdzielni Osób Prawnych Samopomoc Chłopska w Warszawie.

Lipcową ustawą o podatku handlowym, która zwalnia GS Sch od tego podatku, stwarza korzystną sytuację, w której spółdzielnie powinny renegotjować umowy z dostawcami i hurtownikami. Będziemy to zalecać spółdzielniom na zebraniach regionalnych, po wakacjach, we wrześniu przed VI Kongresem Spółdzielczości. Chcemy inicjować i przekonywać o tym spółdzielców, aby zwiększali pola do większej, ściślejszej współpracy między spółdzielni, co przyniesie im namacalnie wspólne pozytywne efekty. Jesteśmy otwarci na szerszą współpracę ze spółdzielni i związkiem Społem, mówi na koniec rozmowy, z uśmiechem prezes Anulewicz.

RYSZARD JAŚKOWSKI



Prezesa Ryszarda Jaśkowskiego trudno ostatnio puchwić, bo jest mocno zaangażowany na wielu polach działania. Obok funkcji wiceprezesa Zarządu KZRSS Społem, prezesuje Krajowej Platformie Handlowej Społem, a w ciągu ostatniego półroczu mocno włączył się w walkę o korzystne dla spółdzielni prawo na forum parlamentu i rządu. Kiedy na chwilę siadamy do rozmowy, podczas sierpniowego otwarcia wspaniałego sklepu wolskiej WSS na Wilanowie, oddycha z ulgą, że wreszcie udało się obronić kwotę wolną od podatku w ustawie podatkowej z 6 lipca, korzystną dla małych i średnich firm handlowych, w tym spółdzielni Społem.

Dokończenie na str. 3

## WSS Wola

Dokończenie ze str. 1

już przed wejściem klientów witaly stoiska z darmową degustacją wyrobów renomowanego Sokolowa / steki z grilla, kielbasy, szynka/ i Międychodu /gotowe dania odgrzewane na ciepło, fasolka po bretońsku, kaszanka, bigos/. Można było przysiąść obok na ławie, przy stole pod parasolem. W środku natomiast ogromnym powodzeniem cieszyły się wyroby Spółdzielni Piekarsko-Ciastkarskiej, jej okolicznościowy tort, ciastka, drożdżówki, pieczywo.

rozchwytywane, a widać było jak cieszy to oko przybyłych na otwarcie prezesa SPC Janusza Kazimierczuka i jego zastępcy Jerzego Konarskiego. Podobną satysfakcję okazywali inni spółdzielcy. Prezes Krajowej Platformy Handlowej Społem Ryszard Jaśkowski i dyrektor KPH Bożena Leśniewska chwalili promowane przez KPH towary marki własnej Społem na półkach sklepowych. Firmowane były zielonymi cenówkami z logo KPH i hasłem „Społem dobra jakość”.

W nieco inny sposób okazywał swe uznanie i zadowolenie wiceprezes SM Osiedle Wilanów Janusz Smył, który gratulując spółemowcom i wyrażając podziw dla nowej placówki, życzył im,

nia dla spółemowców podczas otwarcia placówki składał wiceburmistrz Wilanowa Tomasz Ciorgoń, a mieszkańcom Wilanowa życzył stałego zadowolenia z zakupów tutaj.

Występujący w imieniu KZRSS Społem, wiceprezes Związku Ryszard Jaśkowski podkreślił, że serce się raduje, gdy spostrzegamy społecmowskie wyrażne szyldy na nowych placówkach, co świadczy o żywotności spółdzielni. Miejsmy nadzieję, że nadchodzi dobry czas dla polskiego i spółdzielczego handlu i szanse musimy wykorzystać, szczególnie na przyciągnięcie stałych klientów. W podobnym duchu mówił prezes WSS Wola Janusz Szczękułski, podkreślając



Od lewej stoją: prezes WSS Śródmieście A. Tylkowska, wiceprzewodnicząca RN WSS Wola M. Kucharska i przewodnicząca H. Stykowska.

## Otwarcie na Wilanowie



Przemawia prezes Janusz Szczękułski.

Okazałe stoisko specjalistyczne SPC, mieszczące się na końcu pawilonu, z daleka przyciągało i widokiem i zapachem świeżego pieczywa i ciastek. Bułki i kanapki w promocji były

aby handlowali dla dobra mieszkańców tu „na wieki wieków, amen”, co przyjęto z aplauzem. To dobry prognostyk na dobrą stałą współpracę spółdzielni różnych branż. Podobne gratulacje i życze-

niazawodność Społem, które na ziemiach polskich i w Warszawie działa od blisko 150 lat. Dziękował wszystkim, którzy przyczynili się niemałym trudem i wysiłkiem do otwarcia tej placówki, a nowej, młodej załodze życzył wysokich obrotów – z uśmiechem dla klienta i zadowolenia z pracy. Do życzeń tych dołączyła w imieniu Rady Nadzorczej WSS, jej wiceprzewodnicząca Maria Kucharska.

Sklep poświęcił i pobłogosławił załogę, obecnych i mieszkańców-klientów paroboszcz pobliskiej sławnej parafii wilanowskiej św. Anny – ks. prałat dr Waldemar Robert Macko. Odmówił także krótką modlitwę. Po tym akcie nastąpiło uroczyste przecięcie czerwonej wstęgi i oczekiwane z niecierpliwością otwarcie drzwi placówki. Tlum klientów, ale bez tumultu, z uśmiechami pobierał koszyki i wózki i kierował się spokojnie do półek z towarami oraz samodzielnych stoisk.

Kierowniczka 30-osobowej nowej, młodej załogi, występującej w niebieskich fartuszkach z czerwonym logo Społem, Barbara Porzycka z wielkim zapalem i zaangażowaniem tego dnia doglądała pracę wszystkich pracowników, od niewralgicznych stanowisk kasowych, po samodzielne stoiska, ciągi półek i ruchliwe zaplecze.

Dopiero następnego dnia znajdujemy czas na krótką rozmowę i wtedy zapracowana szefowa nie ukrywa satysfakcji, że klienci dopisali, że udało się uruchomić wszystko, a niewielkie niedoróbki usuwano na bieżąco. Chwaliła partnerów z SPC, Sokolowa, Międychodu, Maktona, dostawcy świeżych warzyw i owoców firmy Hubex, dostawcy świe-

żych kwiatów firmy Tomaszewski, Coca Coli, firmy Duda, którzy nie zawiedli. Wyrażała uznanie i podziękowanie prezesowi Szczękułskiemu i jego współpracownikom za uruchomienie placówki, co stanowi znakomity bodziec dla pełnej entuzjazmu młodej załogi.

DARIUSZ GIERYCZ



## List od Czytelnika

## Portugalski ornat

„Diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni...” kwitował przytomnie imię pan Zagłoba, gdy szwedzki król próbował fortelem zająć twierdzę zamojską i przymilał się jako rzekomy przyjaciel. O podobnych umizgach wobec polskich klientów, warto zasygnalizować po tym, jak przed miesiącem pokazywałem plakat w portugalskich Biedronkach, które stały się nagle kibicami polskiej reprezentacji grającymi z Portugalczykami na Euro 2016!... I oto teraz napotykam zapakowane fabrycznie trzy główki czosnku. Początkowo myślałem, że to polskie, bo napis na metce z logo Biedronki brzmi „Warzywniak. Czosnek”, ale na odwrocie metki co innego: „Nazwa produktu: czosnek. Kraj pochodzenia: Portugalia... Dostawca: Domingos Ferreira Ida”... Zatem znowu poprzez reklamową obłudę o rzekomej sprzedaży polskich warzyw przebija... portugalski ornat...

Spółemowiec już w ub.rroku pisał, że ówczesna premier Ewa Kopacz reklamowała w TVP Biedronkę, bo jej warzywa są „super”, nie wiedząc zapewne, iż są to warzywa portugalskie...

To, że portugalska Biedronka, wbrew reklamie, że promuje polskie produkty, przoduje w sprzedaż portugalskiej żywności, potwierdził w lipcu dyrektor generalny Polsko-Portugalskiej Izby Handlowej Wojciech Baczyński: „Biedronka na pewno jest głównym promotorem oraz sprzedawcą portugalskich produktów w naszym kraju...”



Stały czytelnik

## ● Panorama Wydarzeń ● Panorama Wydarzeń ●

### ➤ Handel w niedziele

Na pewno uda nam się zebrać 100 000 podpisów poparcia dla projektu ograniczeń handlu w niedziele – zapewnił w rozmowie z tvn24bis.pl Tomasz Włodarczyk z NSZZ „Solidarność”. Wszystko wskazuje na to, że projekt ma realne szanse wejść w życie. Poparcie dla niego zapowiedział już bowiem prezes PiS Jarosław Kaczyński. Podpisy pod projektem zakazującym handlu w niedziele zbiera komitet obywatelski związany z inicjatywą NSZZ „Solidarność”. Wspierają go także spółdzielcy Społem.

Komitet ma jeszcze dwa miesiące na zebranie 100 000 podpisów, ale chce mieć ich o wiele więcej. Projekt przewiduje zakaz handlu w niedziele, z pewnymi wyjątkami. Zakaz nie dotyczyłby np. sklepów, w których „czynności sprzedażowe” wykonuje przedsiębiorca prowadzący indywidualną działalność gospodarczą, stacji benzynowych nieprzekraczających 150 mkw., piekarni prowadzących sprzedaż własnych produktów w godz. 6-13.

### ➤ Rewelacyjne bary mleczne

Krakowska Spółdzielnia Gastronomiczna, o której pisaliśmy, kiedy pod wodzą dzielnej prezes Haliny Karykowskiej walczy w obronie barów mlecznych, na swojej stronie internetowej barykrakow.pl poleca nowość!!! To „Śniadanko na wynos”, oferowane w barach mlecznych Pod Filarkami oraz Krakus. Koszt takiego śniadanka na wynos z pieczywem wynosi tylko – 5,90zł! A pierogi z jagodami i ruskie – są tam cudne!

### ➤ Jedna inspekcja

Jak podaje 4 sierpnia br. PAP, Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP popiera projekt utworzenia Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Instytucja ta powinna podlegać premierowi lub ministrowi spraw wewnętrznych – napisano w liście otwartym skierowanym m.in. do premier Beaty Szydło. Przygotowany przez resort rolnictwa projekt przewiduje połączenie Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Inspekcji Handlowej (części UOKiK) części Inspekcji Sanitarnej oraz części Inspekcji Ochrony Środowiska w wyniku czego powstałby jeden organ odpowiadający za bezpieczeństwo żywności w Polsce – Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności.

Natomiast Stowarzyszenie negatywnie odniosło się do propozycji utworzenia Narodowej Rady Naukowej Bezpieczeństwa Żywności „ze względu na zbyt ogólne określenie zadań i za dużą liczbę członków, nie mających związku z procedurami kontrolnymi”

### ➤ Szkolne sklepiki

Od 1 września br. ministerstwa edukacji i zdrowia ponownie zmieniają przepisy w szkolnych stołówkach i sklepikach. Jest drożdżówka, ale zdrowsza – podaje serwis wyborcza.biz. W szkole nie kupimy pieczywa z ciasta głęboko mrożonego. Dotyczy to nie tylko kanapek, ale i wyrobów cukierniczych – także osławionych drożdżówek. Po roku nieobecności do sklepików wróć więc drożdżówki, ale nowe i „zdrowsze”. Mają mieć też obniżoną zawartość tłuszczu. Produk-

ty spożywcze w szkołach nie mogą zawierać więcej niż 15 proc. cukru, 10 proc. tłuszczu, 0,4 proc. sodu i 1 proc. soli.

W nowym rozporządzeniu doprecyzowano normy, np. stołówka może oferować tylko dwie smażone potrawy w tygodniu. W 250 ml napoju nie może być więcej niż 10 g cukrów. Szkoła ma też oferować każdego dnia co najmniej dwie porcje mleka lub produktów mlecznych. W każdym posiłku muszą znaleźć się warzywa lub owoce oraz co najmniej jedna porcja produktów zbożowych. Co najmniej raz w tygodniu ma być porcja ryby.

### ➤ Swój do swego

10-milionowy rynek portugalski dla wielu tamtejszych firm chcących się rozwijać jest po prostu za mały. Wielkość polskiego rynku, jego coraz większe urozmaicenie i wzrost siły nabywczej społeczeństwa są zaletą w zasadzie oczywistą – powiedział w rozmowie z portalem wiadomoscihandlowe.pl Wojciech Baczyński, dyrektor generalny Polsko-Portugalskiej Izby Handlowej. Stwierdził m.in. że „Biedronka na pewno jest głównym promotorem oraz sprzedawcą portugalskich produktów w naszym kraju”. Jak pisaliśmy podczas kampanii wyborczej w ub. roku, ówczesna premier Ewa Kopacz zapewne nie wiedziała, że kupuje portugalskie warzywa w Biedronce, reklamując je w TVP, jako „super”! Potwierdza to teraz nasz Stały Czytelnik na str.2.

### ➤ Pecunia non olet...

Żabka Polska, której właścicielem jest międzynarodowa korporacja MID Europa, to jedyna sieć handlowa, która jest sponsorem Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Sponsorem Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej. Warto przypomnieć, że wśród 3600 sklepów Żabka, Freshmarket i Kefirek tej agresywnej sieci są sklepy przejęte z dawnych PSS Społem w Gdańsku i Zabrzu, przekształconych w spółki. Oficjalne przekazanie podpisanych umów podpisanych między Żabką i PKOl nastąpiło 29 lipca, podczas uroczystości ślubowania sportowców wyjeżdżających do Rio. W uroczystości, poza sportowcami, trenerami, przedstawicielami PKOl i sponsorów wziął udział również Prezydent RP Andrzej Duda.

**DRINKTECH**  
POLSKI PRODUCENT NAPOJÓW

Trzymajmy się razem!

**PITBULL**  
energy drink

**PITBULL**  
energy drink classic

Właściciel marki **PITBULL** energy drink

Drinktech Sp. z o.o.  
ul. Krzywopłaty 1C, 78-230 Karlino  
509 317 112, 502 288 848  
biuro@drinktech.pl  
www.drinktech.pl

# • BITWA O HANDEL • BITWA O HANDEL •

Dokończenie ze str. 1

Ostatnim akordem legislacji było podpisanie ustawy przez prezydenta Andrzeja Dudę 30 lipca br. Tydzień wcześniej, 22 lipca br. Senat odrzucił poprawki opozycji i dlatego umożliwił szybkie wejście ustawy w życie już od 1 września br. W Senacie sprawozdawcą senackiej Komisji Finansów w tej sprawie był jej przewodniczący, senator-spółdzielca, twórca SKOK-ów Grzegorz Bierecki z PiS. Obok posła Adama Abramowicza, również z PiS, przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego, należy do najaktywniejszych zwolenników tej ustawy.

Nowa ustawa podatkowa jest fragmentem większej bitwy w obronie polskiego handlu, bo w planach jest całościowa ustawa o handlu, regulująca wreszcie całokształt polityki handlowej, ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele, czy ustawa zwalczająca nieuczciwą przewagę kontraktową, o której piszemy na str. 7.

## DEBATA SENACKA

W debacie senackiej, senator Grzegorz Bierecki powiedział m.in.: „... Dlaczego wprowadza się ten podatek? Z czego się to wzięło? Ano wzięło się to z ogromnej dyskusji publicznej na temat pozycji zagranicznych sieci handlowych w Polsce. To z tego się to wzięło. No, głównie chodzi o handel żywnością. Można powiedzieć, że owocem tej dyskusji, tych wszystkich rozmów i publikacji jest ta właśnie ustawa. Przecież musi ona dotyczyć wszystkich handlowców, niezależnie od kraju pochodzenia kapitału.

Apele o ten podatek wynikały z obserwacji, które poczynili przeciw konkurencji tych zagranicznych sieci, że przy ogromnych obrotach, które tutaj mają, płacą one bardzo niskie podatki, że handlują w Polsce, korzystają z naszych dróg, z opieki państwa polskiego, nasza policja ich pilnuje, straż pożarna gasi u nich pożary, ale nie płacą

za te usługi, które państwo im dostarcza. Nie płacą tyle, ile powinni płacić proporcjonalnie do obrotów. Różnymi sposobami unikały opodatkowania, albo dokonywały erozji podstawy opodatkowania, albo przerzucały część dochodów pod inne jurysdykcje, tam, gdzie można mniej zapłacić.

Nie tak dawno uczestniczyłem w spotkaniu przewodniczących komisji budżetu i finansów zorganizowanym w Parlamencie Europejskim, kiedy była rozmowa o dyrektywie o przeciwdziałaniu unikaniu opodatkowania, dyrektywie ATAD. Powiedziałem tam,

## Zapowiadana ustawa

że w Polsce w ostatniej kampanii wyborczej toczyła się wielka debata, bo zaobserwowano, że jedna z sieci, która bardzo ekspansywnie się rozszerza na rynku handlu żywnością, płaci podatki – tak powiedziałem – w Portugalii.

Na to Portugalczyk mi powiedział: nie, nie, proszę pana, oni płacą w Holandii. Na to Holender, który siedział przy tym samym stoliku podczas lunchu, powiedział: otóż nie, oni płacą w Luksemburgu. (Wesołość na sali) I taka była kolejność. Więc z takiego poczucia, że tak naprawdę te wielkie ponadnarodowe korporacje grają na nosie wszystkim państwom, unikają opodatkowania...

To unikanie opodatkowania jest jak gdyby przypisanie do tych wielkich korporacji, tak bym powiedział, i na końcu te pieniądze zawsze lądują gdzieś pod jakimś palmami, w miejscu, gdzie płacić się najniższy możliwy podatek. Stąd dyrektywa o przeciwdziałaniu unikania opodatkowania, zgodna z zaleceniami OECD, zgodna z jeszcze wcześniejszymi zaleceniami G20, która ma doprowadzić do tego, że podatki CIT i PIT będą płacone tam, gdzie uzyskuje się przychody. Taki jest sens tej dyrektywy.../..

No ale skąd tak naprawdę się wzięło ten problem? Kto wprowadził na polski rynek te zagraniczne sieci handlowe? Kto doprowadził do tego? Pewnie ci, którzy mimo że są historykami

z wykształcenia, nie czytali historii gospodarczej, nie rozumieją tego, jakimi narzędziami wyciąga się korzyści z całych krajów, jak funkcjonuje neokolonializm. Otóż te klasyczne narzędzia to banki i handel. Imperium brytyjskie stosowało te dwa narzędzia konsekwentnie i w ten sposób czerpało korzyści z narodów, które opanowało. Teraz nie trzeba wysyłać żołnierzy, ta ekspansja odbywa się pod hasłami globalizacji, te rynki są zdobywane. Ale ktoś wspiera tę ekspansję.

Otóż, proszę państwa, ja chcę przypomnieć – pewnie czytali-

ście o tym, ale pamięć ludzka jest krótka – że za sukcesem np. Lidla i Kauflandu w Polsce i w Europie Środkowej stoją pieniądze Banku Światowego, stoją pieniądze EBOiR. Oni dostali ponad 1 miliard dolarów tanich kredytów na ekspansję w Europie Środkowo-Wschodniej, na przejęcie tego rynku. No, w przypadku Banku Światowego to jest bardzo dziwne działanie. To International Finance Corporation udzieliła tych kredytów. 1 dolar z Banku Światowego czy z EBOiR przyciąga 4–5 dolarów z innych instytucji, prywatnych, ponieważ daje wielką wiarygodność takiemu projektowi.../..

To państwa decydują, rządy decydują... Otóż, żeby został udzielony taki kredyt z EBOiR, musiał się na to zgodzić polski przedstawiciel w tym banku.../.. Powiem więcej, musiał się na to zgodzić polski minister finansów, ponieważ sprzeciw kraju, w którym mają być wykorzystane te środki, blokuje ten kredyt. Jeśli byłby sprzeciw, nie byłoby tego kredytu.

No więc można powiedzieć, że poprzednie władze Rzeczypospolitej zgadzały się, wspierały, ułatwiały finansowanie ekspansji zagranicznych sieci handlowych w Polsce, przyczyniając się do gwałtownego zmniejszenia liczby polskich sklepów i wzrostu bezrobocia wśród osób, które trudniły się tym zajęciem. Proszę państwa, to, co my teraz robimy, to naprawianie Rzeczypospolitej. Ja jestem przekonany, że pan minister finansów tego rządu nigdy by się nie zgodził na tego typu projekt



rozwojowy, na taką „pomoc” dla Polski, na jaką zgadzali się jego poprzednicy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)”

## BENEFICJENCI I OBCIĄŻENI

Jak pisaliśmy wcześniej, ustawa zakłada wprowadzenie dwóch stawek podatku od handlu - 0,8 proc. od przychodu między 17 mln zł, a 170 mln zł miesięcznie i 1,4 proc. od przychodu powyżej 170 mln zł miesięcznie. Kwota wolna od podatku w skali roku będzie więc wynosić 204 mln zł. Podatek obejmie około 200 podmiotów, w tym 10 największych sieci zagranicznych. Natomiast głównymi beneficjentami ustawy będzie 30 tysięcy małych i średnich przedsiębiorstw, a w tym spółdzielnie Społem i Samopomocy Chłopskiej, całkowicie zwolnione od tego podatku.

Wiceminister finansów Wiesław Janczyk poinformował 22 lipca senatorów, że w 2016 roku wpływy z tej ustawy, jeżeli wejdzie ona w życie od 1 września, będą wynosić brutto 473 mln zł, a netto 383 mln zł. Z kolei w 2017 roku, gdy podatek będzie obowiązywał cały rok, rząd szacuje wpływy z niego na 1,9 mld zł brutto.

Według portalu money.pl z 7 lipca, Elżbieta Bieńkowska, sprawująca funkcję Europejskiego Komisarza ds. Rynku Wewnętrznego i Usług, może pomóc zagranicznym sieciom w zablokowaniu podatku handlowego. Por-

tal money.pl podaje, że unijna komisarka spotkała się pod koniec czerwca z przedstawicielami Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. Sieci handlowe reprezentowane przez POHiD – czyli najwięksi, zagraniczni detaliści – planują zaskarżenie podatku handlowego do europejskiego urzędu ds. konkurencji.

Od 15 lipca br. obowiązuje klauzula przeciw unikaniu opodatkowania. Resort finansów zapewnia, że nie stanowi ona żadnego zagrożenia dla małych i średnich firm, ale będzie miała zastosowanie do dużych podmiotów i osób fizycznych z dużymi dochodami. Ma ona uniemożliwić firmom dokonywanie sztucznych i niemających uzasadnienia gospodarczego czynności, za pomocą których próbowałyby ominąć przepisy i osiągnąć korzyści podatkowe.

Sieć portugalska Stokrotka, działająca w ramach Eurocash, wystosowała w lipcu pismo do swoich dostawców, w którym postuluje dodatkowy rabat w wysokości 1,4 proc., który obowiązywałby od 1 września 2016 roku. Jak zaznaczono w piśmie, bezpośrednim powodem tego wystąpienia jest wprowadzenie nowego podatku od sprzedaży detalicznej, choć wpływ na taki krok mają także szybko rosnące koszty pracy i obniżająca się rentowność w handlu detalicznym. Podobne listy z żądaniem dodatkowego rabatu na cały asortyment marki własnej sprzedanej w styczniu i lutym br. wysyłała inna portugalska sieć, Biedronka.

Opr. DG

## Założenia ustawy

Ustawa z dnia 6 lipca 2016 r. o podatku od sprzedaży detalicznej /druk sejmowy nr 615/, ma na celu wprowadzenie do polskiego systemu podatkowego nowego podatku, zwanego podatkiem od sprzedaży detalicznej. Głównym celem wprowadzenia nowego podatku jest zwiększenie dochodów budżetowych państwa, choć premier Beata Szydło i inni przedstawiciele rządu deklarowali, że ustawa ma służyć małym i średnim przedsiębiorstwom handlowym poprzez dążenie do wyrównywania szans na rynku, wobec przewagi wielkich sieci handlowych. Wprowadzany podatek będzie podatkiem przychodowym, obciążającym bezpośrednio przychody z tytułu odpłatnego zbycia towarów.

Zgodnie z przyjętą ustawą, podatnikami podatku są sprzedawcy detaliczni, natomiast przedmiotem opodatkowania jest przychód ze sprzedaży detalicznej. Sprzedaż detaliczną w rozumieniu ustawy jest dokonywanie na terytorium Polski, w ramach działalności gospodarczej zbywcy, odpłatnego zbywania towarów konsumentom (osobom fizycznym nie prowadzącym działalności gospodarczej, osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą nabywającym towary bez związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą oraz rolnikom ryczałtowym) na podstawie umowy zawartej w lokalu przedsiębiorstwa oraz poza lokalem przedsiębiorstwa (w rozumieniu ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta) – także w przypadku gdy zbywaniu towaru towarzyszy świadczenie usługi odrębnie niezawinionowanej.

Podstawę opodatkowania podatkiem stanowi osiągnięta w danym miesiącu nadwyżka przychodów ze sprzedaży detalicznej ponad kwotę 17.000.000,-zł. Przychodem ze sprzedaży detalicznej są kwoty otrzymane przez podatnika z tytułu sprzedaży detalicznej, w tym zaliczki, raty, przedpłaty i zadatki, także w przypadku gdy kwoty te podatnik otrzymał przed wydaniem towaru. Przychód ze sprzedaży detalicznej nie obejmuje należnego podatku VAT od towarów i usług. Z kolei przychód osiągnięty w danym miesiącu pomniejsza się o kwoty wypłacone w tym miesiącu z tytułu zwrotu towarów po odliczeniu podatku VAT.

Ustawa wyłącza spod opodatkowania, na warunkach szczegółowo określonych w art. 7 ustawy, sprzedaż detaliczną: energii elektrycznej, gazu ziemnego oraz ciepła i wody dostarczanych do konsumentów; paliw stałych; używanych do celów opałowych pozostałości węglowodorów gazowych; olejów napędowych przeznaczonych do celów opałowych oraz olejów opałowych; leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, refundowanych lub finansowanych w całości lub w części ze środków publicznych.

Obowiązek podatkowy powstaje z chwilą osiągnięcia w danym miesiącu przychodu przekraczającego 17.000.000,-zł i dotyczy przychodu powyżej tej kwoty osiągniętego od tej chwili do końca miesiąca.

Stawki podatku wynoszą:

- 0,8 % podstawy opodatkowania – w części, w jakiej podstawa opodatkowania nie przekracza kwoty 170.000.000,-zł,
- 1,4 % nadwyżki podstawy opodatkowania ponad kwotę 170.000.000,-zł – w części, w jakiej podstawa opodatkowania przekracza kwotę 170.000.000,-zł.

Sprzedawcy detaliczni, których miesięczny przychód ze sprzedaży detalicznej nie przekracza kwoty 17.000.000,-zł, nie składają deklaracji podatkowej o wysokości podatku. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września 2016 r.

## SONDA REDAKCYJNA

Dokończenie ze str. 1

### RYSZARD JAŚKOWSKI

Wiele wskazuje na to, że ustawa lipcowa wreszcie daje czas na rozwój polskiego handlu – mówi prezes Jaśkowski. Może przyczynić się do przynajmniej częściowego zrównoważenia warunków na rynku. Ale nie możemy być bierni, tylko aktywnie zadbać o klientów, aby poczuli tę naszą troskę w czasie, gdy wielkie sieci przyciśnięte nowym podatkiem będą starały się przenieść ciężar kosztów na dostawców i klientów, a posłuszne im media propagandowo będą broniły ich pozycji i głosiły, że winne są władze. Otwarcie sklepu społemowskiego na Wilanowie jest dobrym przykładem u-

zywiania mieszkańcom takiej żywotności i atrakcyjnej oferty Społem, przyjaznej, polskiej, rodzimej sieci. Mamy prawie 150 lat tradycji naszej niezawodności w każdych warunkach i ludzie powinni to wiedzieć.

Z dumą prezentujemy znak Społem, tej najstarszej polskiej firmy handlowej – podkreśla prezes Jaśkowski. A poprzez sprzedaż m.in. towarów marki własnej, o dobrej jakości podnosimy wartość tego znaku. Patriotyzm ekonomiczny lansowany przez rząd i większość parlamentarną powinien przekładać się na patriotyzm zakupu Polaków, tak jak dzieje się w Skandynawii, krajach Beneluxu, Francji, Niemczech, W. Brytanii, Włoszech itd. Tam obce sieci nie skolonizowały rynku w taki sposób jak pozwolono na to u nas. Czas wreszcie – twierdzi Ryszard Jaśkowski – na odwrócenie niekorzystnych tendencji, na rozwój rodzimego, polskiego handlu, który będzie wspierał polskie produkty, chronił polskiego konsumenta i chronił polskie środowisko naturalne.

PRIMUS ul. Jutrzenki 79 02-230 Warszawa telefaks 228632810  
biuro@primus.waw.pl www.primus.waw.pl

## • OFERTY SPOŁEMOWSKIE • OFERTY SPOŁEMOWSKIE •

### MAH „Społem”

Jak podawaliśmy w poprzednim, lipcowym Społemowca, 20 czerwca br. Mazowiecka Agencja Handlowa „Społem” Sp. z o.o. zorganizowała Warsztaty Handlowe poświęcone Programowi ABC „Atrakcyjnemu, Biznesowemu, z Charakterem”. Został on zorganizowany wspólnie z kontrahentami z okazji 20-lecia działalności Agencji. Do programu przystąpiło ośmiu kontrahentów MAH: AMA, Animex, Bakoma, Chłodnia Mazowsze, Coca Cola, JBB, Krajowa Platforma Handlowa Społem oraz PT Dystrybucja. Jest on realizowany podczas letnich wakacji, w okresie rozpoczęcia roku szkolnego oraz na jesieni i do końca roku, także podczas przedświątecznych zakupów w listopadzie i grudniu.

Warto zwrócić uwagę, że w ramach Programu ABC, w sierpniu br. MAH reklamuje za pośrednictwem kolorowych ulotek, dołączanych jak co miesiąc do Społemowca Warszawskiego, m.in. wyroby produkowane i dystrybuowane właśnie przez swoich ośmiu wymienionych wyżej kontrahentów. Do końca roku nasi Czytelnicy będą mogli śledzić te oferty i promocje, organizowane w roku 20-lecia Agencji. Kulminacją jubileuszu 20-lecia będzie uroczyste spotkanie przedstawicieli współwłaścicieli-spółdzielni społemowskich z Warszawy, Mazowsza i Podlasia oraz ich kontrahentów 2 grudnia br. Planujemy z tej okazji wydanie specjalnego dodatku do Społemowca Warszawskiego, poświęconego dorobkowi i rozwojowi Agencji.

Poniżej zamieszczamy internetowe wizytówki tych ośmiu przedsiębiorstw, które biorą udział w Programie ABC.



Przedsiębiorstwo Handlowe AMA S.A. to czelowy, działający od 16 lat, dystrybutor kosmetyków, chemii gospodarczej, artykułów higienicznych i leków dopuszczonych do obrotu poza aptecznego w województwie mazowieckim. Od 1996 r. firma jest członkiem ogólnopolskiej sieci handlowej Delko S.A., skupiającej czternastu regionalnych dystrybutorów z całej Polski i dzięki temu mającej najsilniejszą w kraju pozycję w branży chemiczno-kosmetycznej.

Spółka AMA obsługuje ponad 1000 dużych i małych sklepów na całym Mazowszu, w tym m.in. Warszawskie Hale Targowe, spółdzielnie zrzeszone w Mazowieckiej Agencji Handlowej SPOŁEM oraz prywatne sieci handlowe, takie jak np. Sieć FJ, Nasze Sklepy, Sklepy dla Ciebie, Lewiatan i inne. Dzięki podpisaniu umów z największymi producentami chemii gospodarczej, kosmetyków i farmaceutyków, firma może oferować najszerszy asortyment produktów z tej branży w skali województwa. Jednocześnie zapewniamy naszym odbiorcom pełną logistykę dostarczając towar w ciągu 24 godzin od chwili przyjęcia zamówienia. Gwarantujemy profesjonalną obsługę przedstawicieli handlowych i dowóz towarów

bepośrednio do każdego z Państwa sklepów. Zapewniamy kompleksową opiekę nad powierzonymi nam placówkami handlowymi w dziedzinie aranżacji sklepu, merchandisingu, organizacji promocji i konkursów. Wspieramy naszych odbiorców w walce z konkurencją. /http://www.ama.waw.pl/



Firmę zarejestrowano 1 lutego 1951 roku jako przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Centrala Importowo-Eksportowa Artykułów i Przetworów Pochodzenia Zwierzęcego „Animex”. 16 maja 1983 roku przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

9 sierpnia 1994 roku utworzono spółkę ANIMEX S.A. 29 czerwca 1995 roku akcje ANIMEX S.A. zostały dopuszczone przez Komisję Papierów Wartościowych do obrotu publicznego na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Pierwsze notowanie miało miejsce 16 listopada 1995 roku. W grudniu 1997 roku została przeprowadzona emisja 10 mln akcji zwykłych na okaziciela serii D. Notowanie tych akcji na Giełdzie Papierów Wartościowych miało miejsce 27 marca 1998 roku.

W kwietniu 1999 roku amerykańska firma Smithfield Foods Inc. przejęła większość pakietu akcji ANIMEX S.A. stając się tym samym inwestorem strategicznym Spółki. Dnia 25 lutego 2002 roku Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy ANIMEX S.A. podjęło uchwałę o wycofaniu firmy z giełdy. Z dniem 18 kwietnia 2002 roku nastąpiło przekształcenie ANIMEX Spółka Akcyjna w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. /http://www.animex.pl



Bakoma Sp. z o.o. powstała w 1989 roku i jest największym polskim producentem galanterii mlecznej. Siedziba firmy znajduje się w Warszawie, a produkcja jogurtów, serków i deserów mlecznych odbywa się w nowoczesnym zakładzie w Elżbietowie koło Sochaczewa. Bakoma buduje pozycję silnego producenta przetworów mlecznych również za granicą, odkąd Polska weszła do Unii Europejskiej w 2004 roku. Nasze produkty są dostępne w krajach takich jak: USA, Anglia, Irlandia, Portugalia, Słowacja, Węgry, Rumunia, Rosja, Litwa, Estonia.

W trosce o jakość oferowanych wyrobów oraz ich bezpieczeństwo Bakoma wdrożyła i utrzymuje system analiz i kontroli punktów krytycznych (HACCP) oraz system zapewnienia jakości zgodny z międzynarodową normą ISO 9001. Specyficzny zestaw kultur bakterii, soczyste owoce oraz najwyższą jakość mleka sprawiają, że produkty Bakoma cieszą się dużym uznaniem konsumentów. Potwierdzają to liczne medale i wyróżnienia, przyznane wyrobom spółki w konkursach, na targach i wystawach. /http://www.bakoma.pl/



Chłodnia Mazowsze jest prężnie rozwijającym się przedsiębiorstwem z wieloletnim doświadczeniem. Dzięki Producentom i Klientom,

którzy nam zaufali przez cały czas rozszerzamy ofertę i profil działalności naszej firmy. Swoim Klientom oferujemy wszelkie usługi związane z dystrybucją lodów i mrożonej żywności. Współpracujemy z klientami detalicznymi, dużymi sieciami handlowymi oraz punktami gastronomicznymi.

Chłodnia Mazowsze to przede wszystkim współpracujący ze sobą LUDZIE, których łączą relacje partnerskie i wspólne zaangażowanie w rozwój firmy. Nasi Przedstawiciele Handlowi są zawsze chętni, by udzielać wszelkich informacji na temat oferowanych przez nas usług i produktów. Współpracują z KLIENTAMI, słuchając ich potrzeb i starając się sprostać ich oczekiwaniom. Kierowcy codziennie rozwożą towar do współpracujących z nami punktów, dbają o terminową realizację dostaw, tak by każde zamówienie trafiło na czas do naszych klientów. /http://www.chlodniamazowsze.pl/



COCA COLA HBC POLSKA. Po raz pierwszy Coca-Cola zawitała do Polski w 1957 roku na Targi Poznańskie. Później pojawiła się w latach 60-tych, najpierw w opowie-

było czekać do 1991 roku. Biuro firmy w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie początkowo zatrudniało tylko piętnaście osób. Nic dziwnego, rynek gazowanych napojów orzeźwiających był wtedy jeszcze słabo rozwinięty. Średnie roczne spożycie napojów Coca-Coli wynosiło zaledwie 0,8 litra na jednego mieszkańca. Pod koniec 2002 roku wzrosło już do dwunastu litrów, a wyroby firmy – według badań Canadian – zdobyły 36 procent rynku napojów orzeźwiających.

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/



Krajowa Platforma Handlowa „Społem” Sp. z o.o. ul. Grażyny 13/15, 02-548 Warszawa, tel. 22 4408 211, 22 4408 213.

Podstawowym celem działania Krajowej Platformy Handlowej „Społem” jest wspieranie rozwoju Spółdzielni poprzez osiąganie najbardziej

## Program ABC

korzystnych dla nich warunków zakupowych, oraz budowanie marki „Społem” poprzez działania marketingowe i PR oraz

- Pomoc producentom i dystrybutorom zarówno o zasięgu lokalnym jak i ogólnopolskim w handlu ze Spółdzielniemi, poprzez możliwość rozmów handlowych na szczeblu centralnym i udostępnienie im własnych rozwiązań logistycznych
- Poprzez działania KPH Społem zagwarantowanie Spółdzielniom większej konkurencyjności na rynku, oraz poprawa ich rentowności
- Udostępnienie producentom i dostawcom wiedzy na temat wielkości i regionalizacji sprzedaży ich asortymentu, oraz poprzez zmianę dotychczasowego modelu współpracy umożliwienie im osiągnięcia wzrostu sprzedaży i poprawy wyników finansowych
- Utworzenie pełnej oferty marek własnych oferowanych w ramach współpracy KPH Społem ze Spółdzielniemi
- Dbałość o jakość towarów przy wyborze dostawców. /www.kphspolem.pl/

Dokładnie 19 lipca 1972 roku rozpoczęto produkcję Coca-Cola w Warszawie, początkowo na zasadzie licencji realizowanej przez polskie zakłady piwowarskie. W październiku tego samego roku, w Hucie Szkła w Wołominie, ruszyła produkcja butelek. W maju 1973 r. uruchomiono rozlewnię w Browarze Górnosłaskim w Zabrze, a od kwietnia w Browarach Tyskich. „Już od wczoraj można kupić litrową butelkę Coca-Cola w „Supersamie” i sklepach delikatesowych w Warszawie. Cena butelki wynosi 19 zł, a kucja – 8 zł.” – takie ogłoszenie pojawiło się 25 maja 1976r. w „Życiu Warszawy”. W tym czasie produkcja roczna osiągnęła już 176 hektolitrow napoju rocznie.

Nowy napój szybko zyskał popularność w kręgach tzw. „awangard”. Wkrótce moda na picie Coca-Cola objęła cały kraj. Do języka młodzieżowego na stałe weszło hasło „Coca-Cola to jest to!” – wykreowane przez Agnieszkę Osiecką. Niektórym to pełni szczęścia brakowało tak niewiele: „Weź podróży stary worek i butelki Coli dwie...” – śpiewano.

Na pierwszą bezpośrednią inwestycję Coca-Cola w Polsce trzeba

było czekać do 1991 roku. Biuro firmy w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie początkowo zatrudniało tylko piętnaście osób. Nic dziwnego, rynek gazowanych napojów orzeźwiających był wtedy jeszcze słabo rozwinięty. Średnie roczne spożycie napojów Coca-Coli wynosiło zaledwie 0,8 litra na jednego mieszkańca. Pod koniec 2002 roku wzrosło już do dwunastu litrów, a wyroby firmy – według badań Canadian – zdobyły 36 procent rynku napojów orzeźwiających.

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

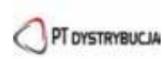
Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

Jednocześnie Coca-Cola znacznie rozszerzyła ofertę. W 1992 roku zaczęto produkcję Fanta i Sprite. W tym samym roku nowo otwarta fabryka w Radzyminie dysponowała już linią produkcyjną puszek i plastikowych butelek o pojemności 2l. /http://www.coke.pl/

pracuje ponad 3 tysiące maszyn i urządzeń.

Z dbałości o ciągłość procesów produkcyjnych wyspecjalizowaliśmy działy do samo serwisowania parku maszynowego. Najbardziej nowoczesna zrobotyzowana linia do pakowania automatycznego oszczędza czas i daje możliwość zapakowania 1000 kartonów gotowego produktu na godzinę. Zdolność magazynowa zakładu to 1000 ton wyrobu. Dbając o zachowanie łańcucha chłodniczego dla naszych produktów posiadamy własną, spełniającą najwyższe standardy flotę 50 samochodów chłodni, które wiozą towar do naszych klientów. Nad bezpieczeństwem zakładu i pracowników czuwa bardzo nowoczesne centrum monitoringu. Kurpie – zielone płuca Polski obligują nas do niezwykłej dbałości o środowisko naturalne. Własna stacja uzdatniania wody, kotłownia gazowa, pełny odzysk ciepła z chłodnictwa oraz oczyszczalnia ścieków czyni z JBB nie tylko samowystarczalnym ale i proekologicznym zakładem.

Ale te wszystkie zdobycze nowoczesnego świata nie przesłoniły nam wizji tworzenia smacznych wędlin. Umiejętnie połączyliśmy smak tradycyjnych wędlin z najwyższą jakością, bezpieczeństwem oraz najnowocześniejszym sposobem wytwarzania. Sprawdź nasze wyroby, a przekonasz się, że wszystko co tworzymy, tworzymy z pasją. /http://jbb.pl/



PT Dystrybucja jest jednym z największych ogólnopolskich dystrybutorów produktów FMCG działających na rynku polskim, w roku 2014 nasze obroty przekroczyły 2,6 mld PLN. Firma łączy unikatowy, innowacyjny model biznesu z bogatą, kilkudziesięcioletnią historią działalności.

W naszej ofercie znajdują się tysiące produktów, zaliczanych do grupy towarów szybko rotujących, w tym artykuły spożywcze, napoje, leki OTC, alkohole jak również wyroby tytoniowe i akcesoria. W ramach Spółek grupy kapitałowej zajmujemy się również dostarczaniem terminali sklepowych dla placówek handlowych, wraz z całym zakresem usług dodatkowych oraz oferujemy profesjonalne rozwiązania logistyczne (w tym magazynowanie, dowóz, kompletację dostaw, picking i konfekcjonowanie).

Centrala spółki mieści się w Radomiu. Na terenie kraju zlokalizowane jest 16 Zakładów Sprzedaży, nasza sieć dystrybucji obejmuje swoim zasięgiem całą Polskę. Własny transport, liczący kilkaset pojazdów dostawczych, gwarantuje realizację dostawy w ciągu 24 godzin od złożenia zamówienia.

Obecnie obsługujemy kilkanaście tysięcy punktów sprzedaży na terenie całego kraju. Wśród naszych klientów są zarówno duże sieci handlowe jak i samodzielne punkty sprzedaży, a także spółdzielnie, stacje benzynowe, hotele i restauracje. Sprzedaż realizowana jest w naszych Zakładach Sprzedaży oraz przez przedstawicieli terenowych docierających bezpośrednio do klientów. (www.ptdystrybucja.pl)

### KPH „Społem”

## Marka własna

Krajowa Platforma Handlowa Społem konsekwentnie promuje towary marki własnej Społem, które na dobre zadomowiły się na półkach społemowskich sklepów. KPH została powołana przez Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem” w grudniu 2010 roku w odpowiedzi na oczekiwania Spółdzielni oraz producentów. Jest w 100 % własnością Związku. Jako jedyny podmiot w kraju współpracuje obecnie ze 156 spółdzielniami społemowskimi, będącymi właścicielami ponad 1500 sklepów.

Obecnie w ofercie produktów w marce własnej produkowanej dla KPH Społem znajdują się m.in.: artykuły spożywcze – przetwory warzywno-owocowe, dania gotowe, makarony, kasze, ryż, konserwy, oleje, mrożonki, słodycze, nabiał, alkohole, paraleki - Społem na Zdrowie, chemia i kosmetyki - Społem blisko domu, produkty AGD.



## GSS „Społem” w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Santos oraz bar Eurus, produkujący pierogi, zlokalizowany tuż przy siedzibie słynnych Międzynarodowych Targów Poznańskich i odnowionym dworcu kolejowym.

Prezes Iwona Gorońska z dumą prezentuje pracownice cukiernicze Expressowa i Santos. Obok siedziby GSS produkują oprócz tortów, ciast i ciastek, także w wytwórni Warta włoskie lody (cassate, palermo, bakaliowe czy moccattino). Można je spróbować w jednej z czterech kawiarenek-cukierni pod nazwą Expressowa, z ogródkiem. Dodatkowo spółdzielnia oferuje usługi swego serwisu cateringowego. Od lat z zaangażowaniem organizuje różnego rodzaju imprezy okolicznościowe, przyjęcia rodzinne, eventy, konferencje i wiele innych. Okres targów sprzyja takim imprezom.

Niesłabnącym przebojem, hitem na rynku poznańskim są poznańskie bary mleczne. Od wielu lat cieszą się niesłabnącym powodzeniem poznańskich i przyjezdnych, wszystkich grup społecznych, a przede wszystkim tych niemających, studentów i emery-



Prezes Iwona Gorońska.

tów. Rewelacyjne są promocje, jakie stosuje spółdzielnia. Jedyne za osiem złotych (!) można spożyć dwudaniowy obiad plus napój firmowy w barach Muszelka i Przysmak. Przykładowo, w codziennie zmieniającym menu mamy m.in. zestaw z kapuśniakiem i naleśnikami z truskawkami, albo pomidorową z pierogami z serem, czy barszcz ukraiński z pyzami w sosie bolońskim. Ja wybrałam krupnik z szarymi kłuskami z kapustą zasmażaną i były pyszne. Obok dwie starsze panie potwierdzały, że codziennie jest tanio i smacznie, a oprócz tego czysto i miła obsługa.

Nieco droższe są zestawy we wszystkich barach, ale z potrawami

mięsnymi. Za 12 zł np. pomidorowa z klasycznym schabowym z dodatkami, albo ogórkowa z wątróbką, ziemniakami i kapustą, czy jarzynowa z filetem rybnym i z dodatkami. Do każdego obiadu gratis napój firmowy. Muszę dodać, że umiarkowane ceny przyciągają również klientów do kawiarenek GSS. Kiedy byłam w Expressowej przy ul. Wilczak, miła pani zza lady podała mi do stolika w ogródku kawę z ekspresu i drożdżówkę z serem za... 5,50 zł. Po kwadransie, a było to w południe, kolejka kupujących na wynos urosła do 10 osób. Bogatą ofertę i aktualne promocje GSS znajdziemy na stronie internetowej i facebooku.

Jak to wszystko tak dobrze działa, mimo znanych perturbacji i walki

## Tanie i dobre

w obronie barów mlecznych, o czym wielokrotnie pisaliśmy na łamach Społemowca? – Oj, niemało nas to kosztowało nerwów, ofiarości, poświęcenia, wyrzeczeń, nieprzespanych nocy – mówi dzielna prezes Iwona Gorońska. To na nią spadł główny atak fiskusa w ostatnich latach. W wyniku absurdalnych, biurokratycznych działań i bezdusznych interpretacji przepisów, obłożono spółdzielnię poznańską aż dwumilionowym haraczem spłaty dotacji budżetowych, za to tylko że jak pisały media, np. do pierogów dodawano skwarki, albo stosowano określone potem jako nieprzepisowe przyprawy, a grochówkę gotowano na wywarze mięsny, a nie na wodzie... Przez kilka lat coroczne kontrole nie widziały w tym nic zdrożnego i dopiero w 2014 roku fiskus łupnął haracz. Bułka tarta do schabowego była tolerowana, a potem już nie...

Do tej pory, mimo że inne spółdzielnie gastronomiczne, w Toruniu, w Słupsku, wygrały sprawy sądowe, poznański miecz Damoklesa od dwóch lat dalej wisi nad tutejszą spółdzielnią. Uruchomiono pisma do wszystkich



możliwych urzędów i instancji, do posłów, radnych, do ministerstwa i... nic. I mimo, że pani prezes ma nadzieję na w końcu pozytywne rozstrzygnięcie sprawy, to jednak jej przedłużanie ze strony urzędników, kosztuje zbyt dużo zdrowia i huśtawkę emocji spółdzielców.

Jest to tym bardziej bolesne, że poznańscy społemowcy są w pełni

świadomi tego, że wypełniają wciąż doniosłą misję społeczną, w obronie ludzi biedniejszych, niemających, których nie stać na drogie żywnie w drogich lokalach. GSS konsekwentnie realizuje bony żywnościowe Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Jej misja cieszy się wysokim uznaniem mieszkańców, samorządu, opieki społecznej, kół kościelnych, tylko nie bezdusznych poznańskich urzędników zza biurka, którzy o dobrej zmianie zapewne jeszcze nie słyszeli...

DARIUSZ GIERYCZ



## PSS Pruszków Walka z konkurencją

Na zaproszenie naszej redakcji przez prezesa Zarządu „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Pruszkowie Marka Hejdy, wziął udział w dorocznym Zebraniu Przedstawicieli tej spółdzielni. Ma ona długoletni żywot, gdyż istnieje od 1904 roku, prowadząc działalność na terenie miast Pruszkowa, Piastowa, Brwinowa i Podkowy Leśnej. Sieć detalicznej spółdzielni posiada 11 punktów sprzedaży spożywczej i 1 przemysłowy, ale w sklepach spożywczych prowadzona jest również sprzedaż chemii gospodarczej oraz artykułów przemysłowych. Roczne plany za rok ubiegły zostały wykonane w 93,5%. Pruszkowska „Społem” liczy 68 członków, w tym członków pracowników 41 a członków konsumentów 27.

Według stanu na koniec 2015 roku spółdzielnia zatrudniała 70 pracowników – z tego 14 osób pracuje w administracji, 52 w sklepach detalicznych i 4 w przemysłowych. Warto podać, że średnia płaca w 2015 roku wynosiła 2.512,21 zł.

Na zebranie, w którym uczestniczyłem, przybyło 17 delegatów, co stanowiło 100 % obecności.

W swym wystąpieniu prezes Marek Hejda przekazał zgromadzonym sporo ciekawych informacji. Z troską mówił, że pruszkowskie „Społem” jest małym przedsiębiorstwem handlowym, a powstałe w ciągu kilku ostatnich lat zmiany w bliskim otoczeniu działania naszych sklepów to rosnąca ekspansja sieci międzynarodowych i krajowych. Otwarto wiele nowych sklepów dyskontowych, wielkopowierzchniowych, jak Lidl i Biedronki oraz innych branż. Wpłynęło to w sposób bezpośredni na zmniejszenie się liczby klientów, a tym samym na znaczący spadek obrotów w naszych sklepach.

Jednak pomimo tak ogromnej konkurencji – podkreślił prezes Hejda – na miejscowym rynku nasza spółdzielnia podejmuje różne inicjatywy i działania, które mimo trudnych warunków przyczyniają się do pozyskania lub utrzymania stałych klientów. Prowadzone są liczne akcje promocyjne i reklamowe. Wydawane są gazetki promocyjne, poszerza się ofertę asortymentową, uruchamia sklepy patronackie. Za-



rząd „Społem” - mimo trudnej sytuacji – przeprowadził remonty sklepów oraz wydzierżawianych obiektów oraz przystąpił do sieci patronackiej firmy Florentyna pod nazwą „Nela”. Z powodu braku dzierżawy i rosnących kosztów utrzymania zostały sprzedane dwa obiekty w Brwinowie. Uzyskane środki przyczyniły się do poprawy płynności finansowej spółdzielni.

W komentarzu końcowym prezes Hejda mówił z zalem, że nie można wciąż otwierać nowych sklepów dyskontowych. Nadszedł czas, aby zmienić w kraju podejście do spółdzielczości i polskiego handlu. Brak jest współpracy z samorządami. No i prezydent Pruszkowa jest bardzo stronnicy i uprzywilejowuje tylko jedną opcję. Trwa bitwa „Społem” o klientów, o trwałą pozycję Społem na rynku.

JERZY WOJCIEWSKI

## Z KART HISTORII

W dniu 10 maja 1958 roku, w Stoczni Gdańskiej, spłynął na wodę kadłub pełnomorskiego jachtu „Dar Opola”. W kulminacyjnym punkcie uroczystości wodowania jachtu, do jego kadłuba podeszła matka chrzestna Irena Strzelecka – prezes Zarządu „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie. Wypowiedziała słowa: „Płyn po morzach świata i oceanach, służ sławie sportu polskiego – nadaję ci imię « Dar Opola » – szeroki zamach i butelka szampana rozbija się o kadłub nowej jednostki morskiej.

„Orkiestra gra hymn państwowy. Przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego «Dar Opola» splywa na wodę. Wzruszenie ognia wszystkich bez wyjątku. Pragnienia polskich żeglarzy spełniły się. Za dwa miesiące, po zakończeniu prac związanych z wyposażeniem jachtu, «Dar Opola» wypłyne w swój pierwszy dalekomorski rejs.

Daleka śródlądowa Opolszczyzna związała się z polskim morzem nierozwalnie i na zawsze” – relacjonował Jerzy Matula, specjalny wysłannik ówczesnej „Trybuny Opolskiej”.

## Chrzest „Daru Opola”

Irena Strzelecka (1920-2005), wybitna działaczka spółdzielczości „Społem”, była prezesem Zarządu „Społem” ZSS od dnia 26 lutego 1958 roku do dnia 13 kwietnia 1972 roku.

„Dar Opola” to dwumasztowy jacht pełnomorski ze stalowym poszyciem i ozaglowaniem typu kecz, zwany Stuczterdziestką. Nazwa Stuczterdziestka pochodzi od powierzchni ozaglowania wynoszącej około 140 m<sup>2</sup>. Jego parametry są następujące: długość maksymalna około 18 m, szerokość maksymalna 4 m, wysokość maksymalna około 20 m, masa całkowita około 29.000 kg, wyporność 26.000-29.000 kg, moc silnika około 50 HP, zanurzenie: minimalne – 250 cm, maksymalne – 280 cm, załoga 14-15 osób.

Budowę jachtu „Dar Opola” sfinansowali opolanie (stąd nazwa) w społecznej zbiórce pieniędzy oraz szeregu miejscowych instytucji państwowych i nie tylko, bo wśród wspierających jego budowę znalazła się również spółdzielnia „Społem”, która przekazała na ten cel 100 tys. złotych, przy ogólnym koszcie budowy jachtu wynoszącym 1 mln 200 tys. złotych.

Jednostka została zaprojektowana przez inż. Henryka Kujawę z zespołem inżynierskim (Włodzimierz Kuchta,



Zdzisław Pieńkawa i Wojciech Smoliński). Wzorowali się oni na parametrach technicznych znanego, stalowego kecza Peter Von Danzig. W Stoczni Gdańskiej w latach 1957-1960 zbudowano 6 takich jednostek.

Podniesienie bandery na „Darze Opola” miało miejsce 7 września 1958 roku. W pierwszy rejs „Dar Opola” wyruszył do Szwecji pod kpt. J. Jerzym Petke. W 1960 roku „Dar Opola” pod kpt. J. Bolesławem Kowalskim odbył pionierską 9-miesięczną wyprawę naukową na Morze Czerwone. Podczas niej zebrano okazy flory i fauny do zbiorów polskich muzeów zniszczonych podczas wojny.

Jacht „Dar Opola” stał się dla wielu opolan oknem na świat, dzięki któremu zwiedzili kawał Europy. Cieszył opolan do końca lat 60., kiedy to odgorną decyzją został przekazany do ośrodka LOK w Jastarni.

\*\*\*

Historia ta odżyła dzięki znanemu opolskiemu żeglarzowi, sternikowi morskemu Ryszardowi Sobieszczańskiemu, który chce odtworzyć historię żeglarstwa w regionie. Ma powstać wystawa i album. Ryszard Sobieszczański należy do Kapituły Opolskich Kapitanów, jak nazywa się grono miłośników żeglarstwa, którzy chcą odtworzyć historię opolskich żagli. Poszukując zdjęć i dokumentów dotyczących opolskiego żeglarstwa, dotarł do Kustosza Izby Pamięci WSS w Warszawie z prośbą o pomoc w związku z epizodem związanym ze „Społem”.

Redakcja „Społemowca Warszawskiego” również prosi o pomoc i kontakt Szanownych Czytelników, którzy posiadają bliższe informacje na temat okoliczności znacznego wsparcia finansowego przez „Społem” budowy „Daru Opola”, bądź posiadają zdjęcia z jego wodowania, czy – inne dokumenty w tej sprawie sprzed blisko 60. lat.

KAZIMIERZ E. BENDKOWSKI

## Hala Mirowska

### Atomówki w akcji

Niecodzienne wydarzenie wstrząsnęło 4 lipca br. Halą Mirowską. Bajkowe Atomówki opanowały sam spożywczy, by towarzyszyć pięknej modelce w sesji zdjęciowej firmy BIZUU.

Zdjęcia dotyczyły kolekcji BIZUU PowerPuffGirls (pol. Atomówki). To kapsułowa kolekcja marki, która powstała w efekcie współpracy BIZUU z Turner Broadcasting, właścicielem Cartoon Network, z okazji wielkiego powrotu tej popularnej, ponadczasowej marki do świata popkultury.

W zeszłym roku Turner ogłosił globalną współpracę z marką Moschino. W Polsce do współpracy zaprosił markę BIZUU, skierowaną do silnych i przebojowych kobiet. Na kolekcję składają się płaszcze, ale także niezwykle modne w tym sezonie kurtki typu bomberjacket. Dodatkowo wizerunek Atomówek zo-

stał wykorzystany na swetrach oraz welnianych sukienkach. W kolekcji znaleźć można również t-shirty, jeansy typu boyfriend, czy spodnie z lampasami.

Dla mniej wtajemniczonych, nadmienić należy, że Atomówki to amerykański serial animowany opowiadający o trzech dziewczynkach obdarzonych super mocą. Ich zadaniem jest walka z przestępczością, ratowanie ludzi przed kataklizmami i katastrofami oraz obrona miasta przed atakami potworów i kosmitów. Serial został stworzony przez Craiga McCrackena i wyprodukowany przez studio Hanna-Barbera dla Cartoon Network.

Projektantki firmy zgodnie mówią: „Kiedy zaproponowano BIZUU współpracę bez wahania zgodziłyśmy się na nią. Atomówki towarzyszyły nam od swojego debiutu w latach dziewięćdziesiątych, teraz powstała limitowana ko-



lekcja inspirowana ich wizerunkiem. Jesteśmy pewne, że klientki BIZUU, tak jak i my, uwielbiają Bajkę, Bójkę i Brawurkę i zapragną mieć w szafie choć jeden model z tej kolekcji”.

Zdjęcia trwały do późnych godzin nocnych, ale jak powiedziała Magdalena Ruszkowska z firmy BIZUU: „To bardzo udana sesja! Bardzo cieszymy się, że zdecydowałyśmy się na tę lokalizację”.

Czyżby zmiany wizerunkowe ponad stuletniej Hali Mirowskiej miały posłużyć licznym wydarzeniom? Nie tylko że świata mody? Choć to nie pierwsze flesze w tym obiekcie, trzymać należy kciuki, aby było ich więcej. Dziś autorzy projektów kulturalnych prześcigają się w pomysłach na nietuzinkowe lokalizacje. Hala to duży obiekt, a w każdym jej zakamarku znaleźć można inspirację. Redakcja z pewnością śledzić będzie takie wydarzenia i towarzyszyć ich realizacji.

DANUTA BOGUĆKA

## Cepeliada Sopot 2016

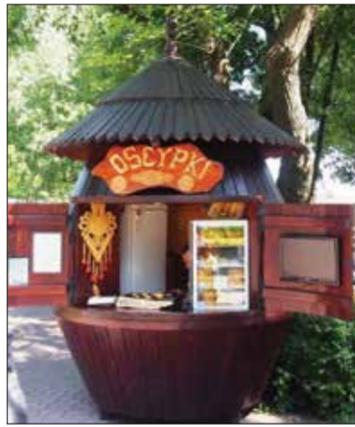
**J**eśli wakacje – to nad morze, jeśli nad morze – to do Sopotu, a jeśli Sopot – to Cepeliada. Jak na letnią stolicę Polski przystało, Sopot oferuje turystom nie tylko wspaniałą plażę i słynne molo, ale też cały wachlarz imprez kulturalno-artystycznych najwyższego lotu. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje Cepeliada. To przedsięwzięcie organizowane wspólnie przez Fundację Cepelia Polska Sztuka i Rękodzieło oraz Kąpielisko Morskie Sopot ma charakter zarówno handlowy jak i artystyczny. Stanowi kapitalną wizytówkę polskiego rzemiosła artystycznego oraz i świetnie je promuje. Nie tylko dla zagranicznych turystów, ale też dla wielu rodaków jest szansą na odkrycie niezaprzeczalnych walorów polskiej sztuki ludowej.

Tak więc w czas letniej kanikuly na końcu najbardziej znanego kurortowego deptaka, u wejścia sopockiego mola przez kilka dni robi się kolorowo i ludowo. Sopocka muszla koncertowa rozbrzmiewa ludowymi rytмами i przyciąga barwnością strojów wykonawców przybywających tu z Polski i zagranicy. W tym roku można było podziwiać zespoły „Lewino”, „Frantówka”, „Przodkowanie”, „Chmielanie”, „Małe regle” z Ponorina, „Słowińska dusza” z Gdańska, „Sierakowice”, „Koleczkowian”, związanego z Sopotem od ponad 20 lat Volodiją Bielokura z jego kapelą „Volodia & Friends” oraz Alicję Serowik. Z zagranicy przybyli zespół folklorystyczny „Czepuruszky” i dziecięcy „Switanok” reprezentujące Ukrainę, „Majowy kwiat” z Białorusi i słowacka „Cecinka”.

Po uczcie duchowej musi nadejść czas na rozkosze podniebienia. Oj, było w czym wybierać. Dla chcących szybko zaspokoić głód prosta i smakowita pajda chleba grubo posmarowana

skwarkowym smalcem i obłożona plasterkami kiszzonego ogórka. Na marginesie mówiąc – to danie powoli wyrasta na polski fast food i chwala mu za to, bo bliższe nam od hamburgera czy zapiekanki, a przy tym smaczniejsze. W tym roku zauważyłem, że pojawiła się konkurencja w postaci gotowanego bobu, co równie swojskie, a no datalek zaś mniej kaloryczne.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się wypieki rzemieślniczych piekarni, także te słodkie. Do pieczywa łatwo było znaleźć wszelkiej maści wędliny, wędzoną czy smażoną rybkę albo sery z brylującym nad morzem góralskim oscypkiem na czele. Spragniony mógł ugasić pragnienie podpiwką, kwasem chlebowym albo owocowymi koktajlami. Na



## Folklor na Monciaku

młośników bardziej wysokowych trunków czekały miody pitne i piwa.

Posłuchawszy muzyki i zaspokoiwszy apetyt można było ruszyć na zakupy. Oprócz rzeczy znanych z prestiżowych cepeliowskich sklepów były tu stoiska z wyrobami skórzanymi, tkackimi, i ceramicznymi. Nie ustępowały im liczne regionalne pawiloniki z wyrobami od góralskich po kaszubskie. Ludowe świątki i anioły zjawiały się licznie. Piernikowe serca z dedykacjami na każdą chyba okazję też się znalazły, a upamiętnionych w piosence kogucików na patyku oczywiście nie mogło zabraknąć.

Zainteresowanie budził kram z wyrobami z drewna – nie do wiary jakie rzeczy dla kuchni i domu można zrobić zwyczajnie, a przy tym prosto i elegancko z tego właśnie surowca. Drewniane kwiaty prezentowane w innym miejscu przyciągały uwagę, bo choć sztuczne były autentycznie ładne i ogromnie dalekie od chińskiego pla-

stikowego bezguścia. Bajecznie kolorowe filcowe torby i torebki zdobione rodzimymi motywami ludowymi miały wielkie wzięcie u turystów z zagranicy. Podobnie było z tkaninami z naturalnych włókien i ceramiką.

Jak przystało na region nadmorski dopisali licznie jubilerzy specjalizujący się w bursztynie. Wiele eleganckich pań uznało, że jantarowa biżuteria będzie doskonałą pamiątką z wakacji. Panów przyciągały raczej piękne modele starych żaglowców. Każdy mógł poczuć się wielkim morskim nabywcą marynarską koszulkę i okazałą czapkę z napisem Admiral.

Tegoroczna Cepeliada dobiegła końca pozostawiając miłe wrażenia. Powróci za rok w, jak zwykle, w doskonałej kondycji. Świeża, ludowa, wieloaspektowa, a przy tym swojska i wesoła. Warto wpisać ją sobie w przyszłoroczny kalendarz wakacyjny.

JAROSŁAW ŻUKOWICZ

**B**ulgaria po latach pewnego zapomnienia powraca do czołówek krajów wybieranych przez Polaków na miejsce letniego wypoczynku. Oprócz niewątpliwych uroków czarnomorskich plaż czy ciekawych górskich tras, oferuje liczne zabytki kultury hellenistycznej i bizantyjskiej. Dobra baza hotelowa i smakowita kuchnia bałkańska przy bardzo dla nas atrakcyjnych cenach sprawiają, że warto się tam wybrać na letni urlop.

Opisy bułgarskich atrakcji turystycznych pozostawmy jednak fachowemu przewodnikowi, a z racji profilu naszego pisma zwróćmy uwagę na sprawy spółdzielcze. Bułgarska spółdzielczość ma długą i bogatą przeszłość. Rozwijając się od 1890 roku, w początkach swego istnienia była nie tylko sposobem gospodarowania, ale pełniła też funkcję ośrodka krzewienia tradycji i tożsamości narodowej. Dziś ma charakter przede wszystkim rolniczy. Są to spółdzielnie zajmujące się uprawą warzyw i owoców, hodowlą, bartnictwem, przetwórstwem spożywczym, a także gospodarką leśną. Spółdzielczość wchodzi też do turystyki. Powstaje sieć hotelowa działająca pod hasłem „KOOP – twoje miejsce na wakacje”. W ostatnim okresie odnotowano też rozwój spółdzielczości

produkcyjnej zrzeszającej osoby niepełnosprawne.

Bułgarskie spółdzielnie zrzeszone są w Centralnym Związku Spółdzielni, Krajowym Związku Spółdzielni Rolniczych, Krajowym Związku Spółdzielni Pracy oraz kilku pomniejszych stowarzyszeniach. Borykają się z problemami jakie niesie z sobą współczesny wielokapitałowy rynek operujący transgranicznie w oparciu o międzynarodowe sieci wytwórstwa i sprzedaży.

## Pocztówka z Bułgarii

Dostępne dane wskazują, że od 1998 roku, gdy spółdzielczość była tu najliczniejsza, zniknęło z rynku ponad 70% spółdzielni rolniczych. Przyczyną była sytuacja gospodarcza, ofensywna konkurencja, brak i kadry menadżerskiej, złe mechanizmy finansowania. Udało się jednak utrzymać sieć ponad 700 sklepów spożywczych i 75 piekarni działających pod szyldem spółdzielców.

Zmienimy jednak optykę i ze skali globalnej przejdźmy do tej bardziej interesującej polskiego turystę. W niewielkiej miejscowości Czernomorec leżącej między Burgas a Sozopolem można kapitalnie wypocząć korzystając

z piaszczystego kąpieliska miejskiego albo kamienistej trochę oddalonej ale bardzo urokliwej dzikiej plaży. Tawerny, bary i restauracyjki oferują szeroki wybór dań kuchni regionalnej i europejskiej. Warto też zwiedzić lokalne muzeum i pobliskie ruiny antycznej greckiej warowni.

Kiedy zechcemy zrobić zakupy radzę (co zresztą tyczy się wszystkich nadmorskich miejscowości) oddalić się od plaży i centrum. Po prostu bę-

dzie taniej. Warto przy tym rozejrzeć się właśnie za sklepem spółdzielczym. W liczącym nieco ponad 2 tysiące mieszkańców Czarnomorcu znalazłem dwa takie sklepy. Są to stosunkowo niewielkie samoobsługowe lokale, jednak dobre zagospodarowanie powierzchni i właściwa ekspozycja towarów sprawiają, że zakupy robi się tam wygodnie. Asortyment przede wszystkim spożywczy, ale w ofercie są też kosmetyki oraz podstawowe artykuły chemii gospodarczej i higieny.

Dużo produktów spożywczych pochodzi od spółdzielczych wytwórców. To przede wszystkim przetwory warzywne i owocowe, nabiał, wędliny,

## Galeria Rondo

**W** okresie kanikuly Warszawiacy i odwiedzający stolicę turyści mogą obejrzeć w cepeliowskiej Galerii Rondo wystawę Teresy Rucińskiej, na której prezentowane są prace, będące przykładem współczesnej sztuki włókna. Prezentacja nawiązuje do 15. Międzynarodowego Triennale Tkaniny w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, gdzie prezentowane są od maja do października prace 135 artystów z 46 krajów. (Triennale jest imprezą odbywającą się co trzy lata na której wystawiane są prace z wybranej



## Tkaniny Teresy Rucińskiej

dziedziny sztuki). W tym roku dominowały techniki hafciarskie. Piętnastej edycji Triennale towarzyszą liczne wydarzenia odbywające się na terenie całej Polski. Wystawa w Galerii Rondo to przykład jednej z nich.

Autorka prac prezentowanych w Galerii Rondo z wyróżnieniem ukończyła studia na Wydziale Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowniach profesorów: Mariana Czapli, Jacka Sienickiego, Stanisława Andrzejewskiego. Jej twórczość to rysunek, malarstwo, collage oraz tkanina unikatowa.

Teresa Rucińska od roku 1994 bierze udział w licznych wystawach, a jej prace zyskały nominacje do nagród, I i II nagrody lub wyróżnienia. Formy prezentowane na warszawskiej wystawie to np. „Słonecznik”, „Kamieniczka”,



„Pańskie Oko Konia Tuczy”. Specyfika tych prac polega na wykorzystaniu różnorodnych pod względem koloru, faktury, wzoru tkanin połączonych m.in. grubą fastrygą lub innym ścięciem w wyniku czego powstały m.in. wyżej wspomniane prace. J.J.



pieczywo i wyroby cukiernicze. Napoje, które przy tamtejszych letnich temperaturach są artykułem pierwszej potrzeby, zdeterminowane zostały niestety przez światowe marki. Z lokalnej oferty dobrze trzyma się znakomity po schłodzeniu kwas chlebowy. Nie znam systemu koncesjonowania sprzedaży alkoholu w Bułgarii, faktem jednak jest, że wśród licznych rodzajów i gatunków trunków nawet wybredni konsumenci na pewno znajdą coś dla siebie. Mięso, wędliny oraz sery i oliwki kiszzone kupuje się w stoisku obsługiwanym przez ekspedientkę. Warto podkreślić, że towar jest zawsze świeży, w dobrej jakości i zadowalającym wyborze. Niestety nieco gorzej wygląda kwestia warzyw. Jeśli nie zrobimy zakupów rano będziemy późniejszą porą skazani na towar w, powiedzmy, drugim gatunku.

Wystawianictwo sklepów jest raczej niewyszukane, wyraźnie widać, że specjaliści od marketingu wizualnego raczej tu nie działali. Witryny są przesłonięte storami albo zalepione reklamami. Może lepiej, że wygląda to właśnie tak niż gdyby miały się tam wyprażać na słońcu towary spożywcze. W tym więc względzie powodów do zachwytu nie ma. Trzeba jednak przyznać, że firmowy znak – czerwone w białym obramowaniu albo białe na czerwonym tle stylizowane litery KOOP – wszędzie jest widoczny. Generalnie zakupy w sklepach spółdzielczych godne są polecenia, więc jeśli wakacyjna trasa poprowadzi nas do Bułgarii wypatrujmy szyldów z napisem KOOP.

JAROSŁAW ŻUKOWICZ

**W**akacje to czas, na który czekają nie tylko dzieci. Nie ma nic cenniejszego niż czas spędzony z naszymi pociechami, wypawy w niezwykle miejsca, przeżyte wspólnie przygody. I wspomnienia które zostają na zawsze. Dokąd się wybrać? Oto kilka pomysłów na niezapomniany rodzinny wypoczynek.

### Wśród Indian i kowbojów w Western City.

Wyprawa na Dzikie Zachód? Czemu nie? U podnóża Karkonoszy, w miejscowości Ściegny znajduje się Western City – teren Indian, kowbojów i rewolwerowców, których stara się utrzy-



mać w ryzach najprawdziwszy szeryf. Niezbyt mu się to udaje, bo co chwila w miasteczku wybucha strzelanina, organizowane są napady na bank albo dyktans wiozący złoto. Toczy się prawdziwe życie. Western City to coś więcej niż park rozrywki. To małe miasteczko, które zajmuje 65 hektarów. Wszystkie drewniane budynki są dokładnie wzorowane na zabudowaniach z Dzikiego Zachodu. W centru znajduje się saloon,



## Rodzinne wakacje

w którym zjeść można kowbojski posiłek. Obok jest Western Press, sklep kolonialny i poczta. Jest też stadnina koni, gdzie uczyć można się jazdy konnej w stylu western. Albo płukania złota starą traperską metodą. Kupić też można sztabkę złota odlaną w westernowej mennicy lub wybić własną monetę.

### Na tropie dinozaurów w Bałtowie.

Ta paleontologiczna wyprawa zachwyci wszystkie dzieci. JuraPark

Bałtów to główna polska placówka Transeuropejskiego Dinoparku, projektu edukacyjno-turystycznego, do którego należą parki zorganizowane tam, gdzie rzeczywiście znaleziono ślady dinozaurów i gdzie ekspozycje prezentowane są zgodnie z aktualną wiedzą paleontologów. W bałtowskim parku jest ponad 100 modeli dinozaurów i innych prehistorycznych stworzeń. Park dinozaurów to tylko część bałtowskiego kompleksu rozrywki. Inna, w której dla odmiany mieszkają żywe zwierzęta,

to Zwierzyniec. W jednej z jego stref – górnej żyje ponad 400 zwierząt, biegają swobodnie w warunkach zbliżonych do ich naturalnego środowiska: lamy, wielbłądy, australijskie emu, antylopy i wiele innych. Można je oglądać, jeżdżąc amerykańskim schoolbusem i słuchając opowieści przewodnika o zwierzęcych zwyczajach. To o wiele lepsze niż zwykłe zoo z klatkami.

### Kraina Tarzana w Przygoda Parku w Wiśle

To pomysł dla aktywnych, sprawnych i odważnych. Bez znaczenia, w jakim są wieku, jeśli lubią się wspinać po drzewach, bując na linach, czy pokonywać przeszkody wysoko nad ziemią. Czekają tam pięć tras o różnym stopniu trudności.

### Aquapark we Wrocławiu – i na wodzie, i pod wodą.

To miejsce, które wśród europejskich parków wodnych cieszy się największym powodzeniem. Jeśli dziecko lubi pływać będzie czuło się tam jak ryba w wodzie. W Aquaparku Wrocław czeka 8 jeżdżalni o różnym stopniu

trudności, zarówno dla tych ostrożnych, jak i tych zuchwałych. Zaś dla leniwych – leniwa rzeka i jacuzzi. Są też pełnowymiarowe baseny pływackie, w tym zewnętrzne połączone z dużym parkiem. A także basem z falami i solanką. Gdy pociechy szaleć będą w strefie zabaw dla dzieci, zdobywać okręt piracki i strzelać z wodnych armatek, rodzice skorzystają z wielu przygotowanych dla nich atrakcji, w tym z saunarium.

### Stary Młyn w Opolu.

To wyprawa w głąb czasu. Muzeum Wsi Opolskiej to 50 zabytkowych drewnianych budowli. Są wyposażone i urządzone dokładnie tak, jak urządzone je kiedyś. W izbach, stajniach, spichlerzach i wiatrakach stoją oryginalne sprzęty, meble i narzędzia. Cały teren Muzeum to idealne miejsce do odpoczynku od współczesności wśród łąk i wiejskich ogrodów.

Niestety nasza wędrowka dobiegła końca. Nie przejmujcie się jednak, jeśli w te wakacje nie uda wam się wszystkiego zobaczyć. Za rok będą kolejne.

DANUTA BOGUCA

## PORADNIK HANDLOWY

**19 lipca Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, przedłożony przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.**

Jak przekonuje Ministerstwo Rolnictwa, supermarkety często wymuszają na dostawcach żywności obniżanie cen za sprzedawane produkty i nakładają dodatkowe opłaty, w rezultacie pogarszają sytuację finansową producentów żywności. Narzucają wzory umów bez możliwości negocjowania ich tre-

# Projekty rządowe

ści z dostawcami, jednostronnie je zrywają oraz wydłużają terminy płatności za dostarczone towary. Sieci handlowe stosują różne dodatkowe opłaty m.in.: za umieszczenie towaru na „dobrych” półkach, powierzchni ekspozycyjnej i sprzedażową, usługi reklamowe, przeprowadzenie akcji okolicznościowej, przekazywanie informacji o sprzedaży wyrobów w poszczególnych placówkach handlowych, z tytułu otwarcia nowej placówki nabywcy, brak zwrotów produktów, koszty utylizacji produktów, upusty zakupowe lub promocyjne. Zdarzają się także przypadki, kiedy to dostawcy towarów rolnych czy żywności zrywają wcześniej zawarte umowy, bo otrzymali korzystniejsze warunki u innego przedsiębiorcy lub uzależniają zawarcie umowy od dodatkowych świadczeń.

– Istnieją wprowadzić środki przeciwdziałające nadużywaniu przewagi kontraktowej, w tym przez wielkie sieci handlowe wobec dostawców towarów, to jednak nie zawsze są one wykorzystywane. Przysługujące dostawcom roszczenia mogą być dochodzone w sądzie, co często wiąże się z długo trwającym procesem i koniecznością poniesienia wysokich kosztów. Wielu dostawców rezygnuje z takiej drogi, bo nie chce też ryzykować retorsji, czyli np. zerwania długoterminowych kontraktów, jakie często łączą je z sieciami handlowymi. Nowa regulacja powinna

rozwiązać problem nieuczciwych praktyk handlowych – podaje ministerstwo. Zgodnie z projektem ustawy, każdy przedsiębiorca, który podejrzewa, że wobec niego nieuczciwie stosowana jest przewaga kontraktowa, będzie mógł to zgłosić do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W takiej sprawie prezes UOKiK będzie wszczął postępowanie z urzędu, co ochroni zgłaszającego przed identyfikacją. Wszczęcie postępowania może być poprzedzone postępowaniem wyjaśniającym, które nie powinno trwać dłużej niż 4 miesiące, a w sprawach szczególnie skomplikowanych nie dłużej niż 5 miesięcy.

**Również 19 lipca Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie**

**ustawy o jakości artykułów rolno-spożywczych, przedłożony przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dzięki projektowanej ustawie, producenci będą mogli dobrowolnie oznakowywać żywność informacją „Produkt polski”. Informacja ta będzie dotyczyć krajowego pochodzenia wytwarzanego produktu nie tylko w odniesieniu do miejsca prowadzenia przetwórstwa, ale również w odniesieniu do użytych składników. Dzięki temu konsumenci będą mogli wyszukiwać produkty wytworzone w Polsce z użyciem krajowych surowców.**

– Obecnie tylko w przypadku niektórych grup środków spożywczych w przepisach unijnych określono konieczność podawania kraju pochodzenia produktu. Dla pozostałych środków spożywczych stosuje się ogólne unijne zapisy dotyczące kraju pochodzenia, zgodnie z którymi obowiązek podawania takiej informacji wskazany jest jedynie w przypadku, gdyby jej brak mógłby w istotnym stopniu wprowadzić w błąd konsumenta, co do prawdziwego źródła pochodzenia, np. gdy opakowanie i sposób prezentacji sugeruje inne pochodzenie produktu niż jest w rzeczywistości – wyjaśnia ministerstwo rolnictwa. Przewidziany termin wejścia ustawy w życie to 1 stycznia 2017 r.

Opr.ed.

## HANDEL 2016

**Polska Izba Handlu przedstawiła 18 lipca br. premier Beacie Szydło, ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofowi Jurgielowi i ministrowi Henrykowi Kowalczykowi, a także prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta Markowi Niechciałowi uwagi dotyczące projektu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.**

„Po przeanalizowaniu przygotowanego przez ministerstwo projektu, uważamy jednak że realizuje on jedynie interes bardzo wąskiej grupy podmiotów (producentów), będących bezpośrednimi dostawcami produktów podstawowych do sieci handlowych. Następuje to kosztem pozostałej części, a zarazem większości producentów i dostawców produktów spożywczych, dla których proponowany kształt ustawy będzie oznaczał paraliż prowadzonej przez nich działalności. Dla większości dostawców postanowienia precyzujące współpracę z odbiorcą są najsilniejszym gwarantem realizacji umowy zgodnie z intencją obu stron – komentuje Waldemar Nowakowski, prezes Polskiej Izby Handlu.

Sformułowania użyte w projekcie są na tyle niejednoznaczne, że nie pozwalają na precyzyjne określenie, w którym momencie dochodzi do stosowania niedozwolonych działań. Sugerowane w uzasadnieniu projektu wykluczenie z umów postanowień umożliwiających producentowi na motywowanie odbiorcy do promowania produktów producenta, niesie za sobą szereg negatywnych konsekwencji:

## CO PISZĄ INNI?

**Wraz ze wzrostem liczebności grupy konsumentów zwanej umownie silver generations, rośnie ich znaczenie dla wybranych gałęzi gospodarki, w tym dla handlu i sektora FMCG – piszą popularne Wiadomości Handlowe z 7 lipca br.**

Obecnie udział tej grupy nabywców w całkowitej wartości zakupów dokonywanych przez polskie gospodarstwa domowe wynosi 29,9 proc. Z estymacji przeprowadzonych przez analityków GfK w ramach badania „Silver Generation” wynika, iż w 2035 roku udział ten wzrośnie do 36,9 proc.

Osoby w wieku 60 lat i więcej dysponują 21 proc. ogólnej siły nabywczej polskiej populacji. Siła nabywcza według definicji GfK, to całkowita wartość towarów i usług, jakie ludność zamieszkała w danym obszarze, w tym wypadku Polski, może nabyć w ciągu roku. Roczna wartość zakupów dla gospodarstw domowych prowadzonych przez tę grupę konsumentów łącznie wynosi obecnie 48,2 mld złotych, wydanych w trakcie przeciętnej 464 wizyt w sklepach. Struktura wydatków tych gospodarstw domowych na FMCG w podziale na poszczególne formaty wygląda następująco: dyskonty (21 proc.), supermarkety (17 proc.), tradycyjne sklepy spożywcze (15 proc.), sklepy wielobranżowe (14 proc.), hipermarkety (12 proc.), drogerie (3 proc.) i inne miejsca dokonywania zakupów (17 proc.).

Wyniki badania przeczą licznym stereotypom, jakie powszechnie obowiązują na temat populacji konsumentów-seniorów. Na przykład grupa silver generation w zasadzie dobrze orientuje się w cenach poszczególnych produktów. Dobrą orientację deklaruje 75 proc. z nich. Chętnie korzystają z pro-

• Brak postanowień o bonusach rzecznym po zakończeniu wskazanego okresu i osiągnięciu określonego poziomu obrotu, nie będzie skłaniał odbiorcy do poszukiwania możliwości realizacji takiego obrotu na rzecz dostawcy.

• Zlikwidowanie upustów promocyjnych nie zmniejszy chęci dostawcy, by okresowo promować swoje produkty - zmieni się jedynie nazewnictwo.

• Pozbawienie odbiorców możliwości negocjowania kosztów utylizacji produktów zmniejszy natomiast ich chęć do wprowadzania nowych produktów do sklepów.

• Objęcie zakazem różnych form opłat uiszczanych przez producentów

reguły współpracy – należy je piętnować i przeciwdziałać pojawianiu się ich w przyszłości. Kwalifikowanie jednak w zasadzie wszystkich zapisów kontraktowych jako naruszających równowagę współpracy jest niecelowe i szkodliwe tak dla odbiorców, jak i producentów, a w dłuższej perspektywie czasowej także dla konsumentów. Powyższa dezorganizacja obrotu handlowego prowadzić będzie do obniżenia wartości sektora rolno-spożywczego, a nawet zachwiania równowagi gospodarczej Państwa na skutek redukcji wydatków konsumpcyjnych i inwestycji przedsiębiorstw – mówi Waldemar Nowakowski

# Stanowisko PIH

na rzecz odbiorców wykluczy stosowanie tego typu świadczeń w umowach, pomimo że mają one zarówno rzeczowy, jak i zwyczajowy związek z przedmiotem umowy.

• Zwyczajowo obok umowy sprzedaży strony mogą zastrzegać dodatkowe świadczenia pieniężne, które mają być spełniane, jeśli są one wynikiem wspólnych uzgodnień, a świadczenie pieniężne dostawcy jest ekwiwalentne świadczeniu niepieniężnemu odbiorcy. Przedstawiony projekt ustawy przeczy tej zasadzie.

Należy jednocześnie mieć na względzie, że dzisiejsze uregulowania prawne zabezpieczają dostawców w sposób skuteczny – jeżeli poziom świadczeń dostawcy, jakiego żąda odbiorca jest zbyt daleko idący, dostawca może ze współpracy zrezygnować i w zasadzie bez większych przeszkód odzyskać świadczenia dokonywane na rzecz odbiorcy w ciągu 3 ostatnich lat”.

Jeżeli pojawią się zachowania wykraczające poza przyjęte powszechnie

Z powyższym ryzykiem wiąże się również niewspółmierna do zakresu problemów rynkowych skala przewidywanych obciążeń finansowych przedsiębiorców – twierdzi PIH. Proponowana wysokość kar pieniężnych nakładanych na przedsiębiorców jest rażąco wygórowana w stosunku do możliwych ewentualnych skutków ich działań oraz założonych postulatów ustawy. Dodatkowo, projektowany system kar nie doprowadzi do osiągnięcia skutku w postaci przewidywanego rozmiaru wpływów budżetowych, a to z uwagi na obserwowany w orzecznictwie sądowym stały trend do wyraźnej redukcji kar nakładanych na przedsiębiorców przez prezesa UOKiK. Nakładane kary w krótkim okresie doprowadzą jedynie do paraliżu działalności przedsiębiorstw, a w dłuższej perspektywie czasowej do obniżenia zarówno wartości sektora rolno-spożywczego, jak i dynamiki gospodarki

Opr. Red.

## • Prawo na co dzień •

# Ochrona kobiet w ciąży i matek karmiących

W Dzienniku Ustaw z 19 lipca 2016 r., pod poz. 1053 opublikowano ustawę z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. W noweli tej zmieniono art. 176 Kp., który w dotychczasowym brzmieniu dotyczył zakazu zatrudnienia wszystkich kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. Natomiast nowelizacja tego artykułu ograniczyła zakaz zatrudniania do kobiet w ciąży i matek karmiących swoje dzieci. Zmiana ta została dokonana na skutek uznania przez Komisję Europejską takiego zakazu w dotychczasowym brzmieniu jako nierówności szans kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy.

Rada Ministrów określi w rozporządzeniu, wykaz prac, obejmujący prace związane z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, w tym ręcznym transportem ciężarów, mogące mieć niekorzystny wpływ ze względu na sposób i warunki ich wykonywania, z uwzględnieniem rodzajów czynników występujących w środowisku pracy i poziomu ich występowania – kierując się aktualną wiedzą na temat wpływu warunków wykonywania pracy i czynników występujących w środowisku pracy na zdrowie kobiet, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią.

Do chwili wydania nowego wykazu będą obowiązywały dotychczasowe przepisy w tym zakresie, jednakże nie dłużej niż po upływie 9 miesięcy od daty wejścia w życie tej nowelizacji. Pracodawca zatrudniający pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią przy pracy wymienionej w przepisach wydanych na podstawie znowelizo-

wanego art. 176 wzbronionej takiej pracownicy bez względu na stopień narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia lub niebezpieczne, jest obowiązany przenieść pracownicę do innej pracy, a jeżeli jest to niemożliwe, zwolnić ją na czas niezbędny z obowiązku świadczenia pracy.

Pracodawca zatrudniający pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią przy pozostałych pracach wymienionych w przepisach wydanych na podstawie znowelizowanego art. 176 Kp jest obowiązany dostosować warunki pracy do wymagań określonych w tych przepisach lub tak ograniczyć czas pracy, aby wyeliminować zagrożenia dla zdrowia lub bezpieczeństwa pracownicy. Jeżeli dostosowanie warunków pracy na dotychczasowym stanowisku pracy lub skrócenie czasu pracy jest niemożliwe lub niecelowe, pracodawca jest obowiązany przenieść pracownicę do innej pracy, a w razie braku takiej możliwości zwolnić pracownicę na czas niezbędny z obowiązku świadczenia pracy.

Nowelizacja ta weszła w życie 3 sierpnia 2016r.

# Wręczenie umowy o pracę

**Od 1 września 2016 r. wejdzie w życie nowelizacja Kodeksu pracy, która została ogłoszona w dniu 27 czerwca 2016 r. w Dzienniku Ustaw poz.910 w zakresie obligatoryjnego wręczenia umowy o pracę nowo zatrudnianym pracownikom.**

Obowiązujące obecnie przepisy art.29 Kodeksu pracy pozwalają pracodawcy na dopełnienie formalności związanych z wręceniem umowy o pracę do końca pierwszego dnia pracy, jednakże zasada ta jest wykorzystywana przez nieuczciwych pracodawców, zatrudniających pracowników „na czarno”. Dopiero w momencie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy niejednokrotnie wystawiane są umowy o pracę z pracownikami, którzy już pracowali jakiś czas u tego pracodawcy.

Aby uniemożliwić ten proceder znowelizowano art. 29, który zapobiegnie

stosowania takich praktyk. Albowiem z dniem 1 września 2016r., gdy nowelizacja wejdzie w życie, pisemna umowa o pracę lub pisemne potwierdzenie ustaleń związanych z zawarciem umowy o pracę, będzie musiało być wręczone pracownikowi jeszcze przed dopuszczeniem go do pracy. Na podstawie art.281 pkt 2 za brak pisemnego potwierdzenia warunków umowy przed dopuszczeniem pracownika do pracy, pracodawcy grozić będzie nadal kara grzywny, w granicach od 1 do 30 tys. złotych. Zmiana ta ma uniemożli-

• Dostawcy poszczególnych artykułów próbują dopasować swoją ofertę do programu „Rodzina 500 plus” – wskazuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Daniel Grabka, dyrektor zakupów sieci sklepów handlowej Netto Polska. – Najszybciej rozwija się oferta produktów świeżych oraz zdrowotnych, bezglutenowych, pozbawionych laktozy czy bezcukrowych. Inwestycja w zdrowie to będzie wielki sukces zarówno programu, jak i społeczeństwa.

# Srebrna generacja

jakość ponad promowane nowości, a „markowość” produktów jest dla nich gwarancją jakości. Szczególnie jest to widoczne w przypadku żywności, na której nie oszczędzają. Często odbywa się to kosztem wydatków na dobra trwałe i inne kategorie non-food. 55 proc. deklaruje, iż nie lubi zmieniać marek, do których jest już przyzwyczajona, a 48 proc. czuje się przywiązana do marek, które kupuje.

**Z kolei portal newseria.pl 13 lipca br. donosi, że jak wynika z obserwacji sieci handlowych, większe możliwości finansowe już zmieniły preferencje zakupowe konsumentów – kupują oni bardziej świadomie i stawiają częściej na zdrową żywność. Aż 2/3 badanych wskazuje stosunek jakości do ceny jako istotną przesłankę przy wyborze produktu. Do końca czerwca w ramach rządowego programu „Rodzina 500 plus” gospodarstwa domowe otrzymały ponad 4,1 mld zł.**

sieci handlowych – prognozują Daniel Grabka. – Na rynku będzie dodatkowo prawie dwadzieścia parę miliardów złotych rocznie, w związku z tym część z tych pieniędzy na pewno będzie przeznaczona na zakup produktów spożywczych. W ten sposób sieci handlowe będą mieć większe obroty.

Jak zauważa Daniel Grabka, pieniądze z rządowego programu przyznają się do poprawy świadomości konsumenckiej. Sieć handlowa Netto szczególnie liczy na wzrost zainteresowania zdrowymi produktami. – Głęboko wierzę w to, że konsumenci przeniosą środek ciężkości z produktów standardowych na bardziej zdrowe, tzn. bezglutenowe, bezcukrowe, pozbawione laktozy, z tzw. czystą etykietą (wolne od dodatków chemicznych), czy zdrową alternatywę (zamienniki cukru, słodzicy, mleka i jego przetworów oraz innych produktów pochodzenia zwierzęcego – red.) – uważa Daniel Grabka. Opr.ed.

liwić zatrudnianie pracowników „na czarno”, bez zawartej umowy o pracę.

Ponadto z dniem 1 września 2016r. art.104<sup>3</sup> § 2 Kodeksu pracy zobowiązuje pracodawcę do zapoznania nowo zatrudnianego pracownika z regulaminem pracy przed dopuszczeniem pracownika do pracy.

Młodociany, zgodnie ze znowelizowanym art.200<sup>1</sup> § 5 powinien zapoznać się z wykazem lekkich prac przed dopuszczeniem go do pracy.

Opracowała:  
Monika Bobke

**SMAKI WARSZAWY**

**GREEN CAFFE NERO**

Przy Brackiej 22 to jeden z najspokojniejszych lokali tej popularnej sieciówki w stolicy, bo bez tłoku. Owszem, ten na Dworcu Wschodnim ma swój charakter, a ten przy Marszałkowskiej, róg Świętokrzyskiej ma szczególny urok ze względu na foty starej Warszawy, ale ten upodobał sobie laptopowcy. Siedzą sobie cicho i spożywają moim zdaniem rewelacyjne bagietki na razowej bułce, wypiekane na miejscu i podgrzewane na życzenie. Czasem wybieram dwie: z pieczonym indykiem, z dodatkiem ogórka kiszzonego i żurawiny oraz z rostbefem z dodatkami. Świetnie chrupiące po wierzchu i miękkie w środku, są idealne na szybkie zaspokojenie głodu. Do tego średnie americano z mlekiem i wystarczy nawet zamiast lunchu. Na rozmowy biznesowe wybieram stolik na podestu przy ścianie. W upalnym dzień warto skosztować frappe czekoladowe z kruszonym lodem. Muzyka dobrana, relaksowa, trochę jazzu, soul, pop, etnicznej. Obsługa sprawna i uprzejma. Dobry lokal na czytanie gazet.

**GRYCAN**

Przy kolejnej wizycie przy Nowym Świecie, znów mam uwagi krytyczne. Tak jakby nie dbali o klienta. Owszem lody trzymają wysoki poziom i promocyjne puchary lodowe po 9,90 są OK. Ale poprzednio wytykałem im wystrój, który mnie w środku rozczarował, gdyż spodziewałem się takiej elegancji jak np. na dworcu głównym w Krakowie, gdzie Grycan ma znakomity, choć mały lokal z muzyką, dużo weselszy wystrój i dziewczyny, które za ladą prześciga-

ją się uśmiechami i uprzejmością. Tutaj natomiast, co jest nie do zniesienia, to stały hałas, huk, stukot, warczenie, a wreszcie wycie urządzeń. Młynki, czy jakieś miksery przypominają bolesny turkot wiertła dentystycznego, albo i pneumatycznego młota. Czuję się jak na hali fabrycznej, w hucie, stalowni... Przerwy są zaledwie sekundowe i wtedy ledwo wyczuwalne tło wolnej muzyki przypomina, że to jednak kawowa lodziarnia. Widok na ruch uliczny przez duże okna dość faj-

**W Centrum**

ny, ale bez kotar, czy odrobiny zasłony światło słoneczne razi prosto w oczy.

**LIPTON POINT**

Dławił bywał Dworca Centralnego, dzianim wsiadzie do mknącego ekspresu, krótki pobyt tutaj poprawia nastrój, bo dziewczyna w bufecie szybko i czasem z uśmiechem podaje błyskawicznie napoje i przekąski. Moje typy to zestaw wybranej herbaty Lipton z miękkim trojętnym sandwiczem z szynką i rukolą za 14,90 zł i rurka z kremem za 2. Pusty główny hol dworca nabrał nowego życia i po nieudanych próbach postawienia tu pokracznych szklanych klatek, wreszcie pojawiły się te zgrabne kolorowe stoiska, no i piękne schody ruchome na górę.

**LA'BOR**

Z przyjemnością zjadłem tu w zbiegu Chmielnej i Zgoda lunch za 19 zł, w cenie jak u konkurencji vis a vis. Tam kuchnia polska, a tutaj z akcentami węgierskimi, bardziej

pikantna. Barman-kelner w jednej osobie od razu reaguje na moje wejście i potem miło i sprawnie obsługuje. W międzyczasie widać jak wita się serdecznie ze stałą klientką. Wnętrze sympatyczne, stonowane, relaksowe, z kamienną podłogą we wzorki, z sufitem z drewnianymi deskami, białymi giętymi krzesłami, brązowymi lampami, ale bez srebrnych rur na suficie. Na stole sztuczne kwiatki i karafka z wodą gratis. W zestawie lunchowym była świetna lekko pikantna, gęsta zupa pomidorowa z włoskim makaronem al dente, a na drugie soczysta grillowana pierś z kurczaka i grillowane warzywa wraz z gotowanymi ziemniakami z koperkiem. Na deser nie za słodka galaretką ze śmietaną. W sumie solidnie i relaksowo.

**SANACJA**

Innego dnia to wnętrze przy ul. Zgoda nas zachwyciło. Retro, ze smakiem. Do przedwojnia nawiązuje i secesyjne literactwo, i stolarka okienna, i drewniane stylowe powały, i ciemne meble, i stare melodie, i wreszcie portret Marszałka w galowym mundurze na czołowej ścianie. Kelner z dyskretną troską dostosowany do nastroju lokalu, czujny na każde skinienie starych warszawiaków. Zamówiliśmy lunch za 19 zł, a w zestawie rosół oraz roladki schabowe z kaszą i warzywami oraz kompot dla przyjaciela, a dla mnie flaki i białą kiełbasę. O ile rosół był za wodnisty, zbyt cienki, to roladki były ekstra. Niestety, kiełbasa nie była wyborowa, ale zwykła jak w supermarkecie. Flaki ratowały sytuację. Przy znanej melodii Entertainment dobrze smakowały zimne butelkowe piwa z browaru Staropolskiego w Zduńskiej Woli.

SMAKOSZ

**HOROSKOP**



**BARAN 21.III-20.IV**

Część letniego wypoczynku przeznacz na ruch i rekreację. Zadbaj o dietę bogatą w żelazo. Sprawy mniej ważne odłóż na nieco odległy termin.



**WAGA 23.IX-23.X**

Nieograniczone możliwości na każdym polu pozwolą na realizację w tym miesiącu wszelkich planów. Domowa atmosfera doda ci skrzydeł.



**BYK 21.IV-21.V**

Zatrącanie się w obowiązkach może kosztować cię izolacją w grupie. Wszelkie zmiany będą przebiegały powoli. Znaczne polepszenie kontaktów rodzinnych



**SKORPION 24.X-22.XI**

Nie wykluczone poważne zmiany, które będą miały wpływ na twoje samopoczucie. Przeanalizuj plany i marzenia, opracowując nowy plan działania.



**BLIŹNIĘTA 22.V-21.VI**

Jeśli od dłuższego czasu poszukujesz dodatkowego zajęcia rozważ rozwinięcie własnej działalności. Zdrowie dopisze, ale trzeba o nie trochę zadbać.



**STRZELEC 23.XI-23.XII**

Konieczna regeneracja sił. Dasz sobie radę z chwilowymi trudnościami. Dzięki zaangażowaniu rodziny więzy zostaną umocnione.



**RAK 22.VI-22.VII**

Spodziewaj się dużej ilości pracy mimo kanikuły. Popracuj również nad doskonaleniem własnego charakteru. W pracy pozyskasz lepszą pozycję.



**KOZIOROŻEC 24.XII-20.I**

Jasno sprecyzowane plany są w zasięgu możliwości ich realizacji. Lato daje wiele sposobności do bliższych kontaktów z rodziną.



**LEW 23.VII-22.VIII**

Zdolności przywódcze zapewnią ci silną pozycję w środowisku. Czas, aby poświęcić więcej czasu rodzinie i bliskim znajomym.



**WODNIK 21.I-20.II**

Twoje plany na lato mają szansę na spełnienie. Nie licz na rozległe spotkania, bowiem każdy zaplanował sobie już wolny czas.



**PANNA 23.VIII-22.IX**

Kreatywność pozwoli ci na rozwiązanie dotychczasowych wydawałoby się trudnych spraw. Mimo przyplwu energii nie osiągniesz więcej niż możesz.



**RYBY 21.II-20.III**

W tym miesiącu pozyskasz nowe doświadczenie i rozwinięz swoje umiejętności. Czas na spełnienie marzenia. Pomyśl o atrakcyjnym odpoczynku

**DOMOWE DANIA - SMAKI WAKACJI**

Urlop w Polsce to nie tylko niezapomniane krajozrazy, ale również kuchnia, której smaki na długo pozostaną z nami, zachęcając do odkrywania regionalnych przysmaków.

**KARTACZE NAJLEPSZE NA SUWALSZCZYZNIE**

- 20 sztuk ziemniaków (15 surowych i 5 ugotowanych)
- 50 dag mięsa wieprzowego – może być tłustawe (niektórzy używają również mięsa wieprzowego mieszanego z wołowiną)
- 2 ząbki czosnku
- majeranek do smaku
- sól do smaku
- pieprz czarny do smaku
- podsmażony boczek i cebulka jako omasta



**1. FARSZ:** Mięso zmielić. Dodać do smaku sól, pieprz, przeciśnięty przez praskę czosnek i majeranek. Mięso starannie wyrobić. **2. CIASTO:** Surowe ziemniaki obrać, umyć i zetrzeć na tarce o najdrobniejszych oczkach. Odcisnąć, ale nie wylewać soku. Odstawić go w misce na chwilę, tak aby krochmal osiadł na dnie. Wystarczy 10-15 minut. Po tym czasie wodę z wierzchu zlać, zaś krochmal dodać do odcisniętych ziemniaków. **3.** Gotowane ziemniaki prze-

puścić przez praskę i dodać do pozostałych składników. Posolić i wyrobić wszystko na jednolitą masę. Uformować z ciasta kule wielkości sporej pomarańczy, spłaszczyć, kłaść do środka farsz i formować podłużne pyzy. **4.** W sporym garnku zagotować wodę (osoloną). Do wrzącej wody wkładać pojedynczo kartacze, dbając, by woda nie przestawała wrzeć. **5.** Gotować około pół godziny. Wyjmować przy pomocy łyżki cedzakowej. Podawać posypane skwareczkami i podsmażoną cebulką.

**KASZUBSKIE GOŁĄBKI Z RYBNYM FARSZEM I SOSEM PIECZARKOWYM**

- duża główka kapusty włoskiej
- 1 kg świeżych filetów z dorsza ryby
- oliwa z oliwek
- sok z połowy cytryny
- 250 g pieczarek
- 200 g ryżu białego
- 1 duża cebula
- przyprawy: sól, pieprz, mielony imbir, czosnek granulowany, bazylija (można też użyć przyprawy do ryb)
- sos: • 250 g pieczarek
- sól i pieprz
- 500 ml wody
- 100 ml słodkiej śmietany 12-18%
- łyżka mąki pszennej
- łyżka oleju do podsmażenia



**1.** Ryż ugotować według

przepisu na opakowaniu. Odcedzić. **2.** Rybę oprószyć obficie przyprawami oraz skropić sokiem z połowy cytryny, lekko posolić. **3.** Włożyć na posmarowaną oliwą blaszkę i wstawić do piekarnika na 20 minut (temp 180 stopni). Upieczoną rybę pokroić w kostkę. **4.** Pieczarki pokroić w kosteczkę i razem z drobno posiekaną cebulą podsmażyć do miękkości. **5.** Wszystkie te składniki połączyć ze sobą (ryż, pieczarki, cebulę i rybę). W razie konieczności dosolić lub dodać pieprzu. **6.** Z kapusty usunąć kilka pierwszych największych i odstających liści. Pozostałe odcinać od głąba uważając by ich nie rozerwać. Każdy liść wkładać na wrzątek i gotować około 5 minut. Wyjmować szczypcami lub łyżką cedzakową. **7.** Nakładać farsz wewnątrz liścia, zawijać zgrabne gołąbki. Po zawinięciu ściąć na płasko trzonek liścia z zewnętrznej strony, by gołąbek był zgrabniejszy i równo się ugotował. **8.** Gołąbki ułożyć ciasno w naczyniu do zapiekania, podlać osoloną wodą do połowy ich wysokości, skropić oliwą, przykryć liśćmi które odrzuciliśmy na początku i wstawić do piekarnika na 40 minut – temp 170 stopni. **9.** W tym czasie przygotować sos. Pieczarki przeciąć na pół i pociąć w plastry, podsmażyć je do miękkości z dodatkiem soli i pieprzu, podlać wodą, zagotować, wyłączyć. Dodać śmietanę rozkloczoną z płaską łyżką mąki i ponownie doprowadzić do wrzenia. **10.** Gołąbki podawać polane pieczarkowym sosem (równie dobrze smakują z sosem koperkowym lub porowym).

**Z SEZONOWEGO KALENDARZA - SIERPIEN**

**Warzywa:** bakłażan, brokuły, buraki, cukinia, fasolka szparagowa, fenkuł, kalfior, kalarepa, kukurydza, marchewka, ogórek, papryka, pietruszka, pomidory, por, rukola, rzodkiewka, sałata, seler, szczaw, szparagi, szpinak, ziemniaki. **Owoce:** agrest, arbuż, brzoskwinie, czereśnie, jagody, maliny, nektarynki, porzeczki, poziomki, śliwki, winogrona.

TARTINKA

**KRZYŻÓWKA NR 8 z hasłem**

Wszystkie litery ponumerowane w prawym, dolnym rogu napisane w kolejności od 1-35 utworzą hasło.

**Poziomo:** 1) kraj związkowy we wsch. cz. Niemiec, 5) mityczna bogini światu odpowiedzialnik gr. Eos, 8) wydawana w sklepie, 9) jedna z metod drukowania, 10) największy wąż z rodz. dusicielei, 11) Jan 1793-1859 pisarz słowacki, prof. archeologii na uniwersytecie w Wiedniu, 13) francuskie wino białe lub czerwone, 16) określenie człowieka, który się nam nie podoba, 20) ośrodek turystyczny i sportów zimowych u podnóża Babiej Góry, 23) narzędzie ogrodnicze, 24) jednostka lub przedsiębiorstwo dokonujące inwestycji, 25) Ewa była premier, 26) siedzisko w salonie, 27) w bloku lub powietrzny.

**Pionowo:** 1) może być w dziesiątkę, 2) dubler aktora w filmie, 3) jednostka strukturalna tkanki kostnej zbitęj, 4) m. w pn.-zach. Włoszech, 5) zabytkowy przedmiot, 6) Lucjan (1870-1918) legendarny Pan Młody z Wesela Wyspiańskiego, 7) dyskiem lub oszczepem, 12) używany do marynaty, 14) nie przedostatnia, 15) tuszcz roślinny, 17)

pogardliwe określenie osoby o odrażającym wyglądem, 18) mogą być do sejm, 19) wóz amunicyjny, 21) sceniczne dzieło muzyczne, 22) dychawica, 23) mały mur.

Karty pocztowe z dopiskiem **Krzyżówka nr 8** prosimy przesyłać na adres redakcji do dnia 31 sierpnia br. Prawidłowe odpowiedzi drogą losowania będą premiowane nagrodą ufundowaną przez **Hurtownię Żywności Ekologicznej i Konwencjonalnej PRIMUS**

**Rozwiązanie krzyżówki nr 6/16**  
Poziomo: 1) kątownik, 5) Alonso, 8) kolega, 9) kilometr, 10) Łomnicka, 11) akcent, 13) Athos, 16) Basra, 20) jaśmin, 23) duplikat, 24) solarium, 25) ustnik, 26) fasada, 27) rapaport.

Pionowo: 1) kukuły, 2) Telemach, 3) wążlik, 4) kukła, 5) Allia, 6) Ormoc, 7) sztandar, 12) klub, 14) terakota, 15) soki, 17) subkonto, 18) Śląska, 19) stukot, 21) miara, 22) Naima, 23) domir.

Hasło: **MIARĄ SUKCESU SATYSFAKCJA KLIENTA.** Nagrodę ufundowaną przez HSP „HURT” otrzymuje **Jacek Kacprzak z Warszawy**

**PRZYSŁOWIA SIERPNIOWE**

- Czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie usmaży.
- Gdy w początku wrzesnia panują upały, to w zimie długo kożuch biały.
- Jeśli w sierpniu dni jasne, będą stodoły ciasne.
- Początki sierpnia łagodne, wróżą zimy łagodne.
- Sierpień pogodny dla winogron wygodny.
- Gdy w dni sierpnia spieka wszędzie, tedy długa zima będzie.



MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW. Adres redakcji: 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53, tel. 22 620-21-18. fax 828-80-31. Redaktor naczelny – DARIUSZ GIERYCZ. Stali współpracownicy: Kazimierz Bendkowski, Monika Bobke, Danuta Bogucka, Marek Goliszewski, Elżbieta Jędrych, Jolanta Jędrzejewska, Jerzy Wojciewski, Jarosław Żukowicz. PRENUMERATA ROCZNA dostępna tylko za pośrednictwem redakcji. Cena 54 zł (plus VAT). Adres e-mail: spolemowiec@wss.spolem.org.pl WYDAWCA: „Spolem” Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53. DRUK: CUW, 02-903 Warszawa, ul. Powsińska 69/71.